

Uroczyste sesje nowo wybranych rad narodowych

Rozpoczęły się sesje inauguracyjne nowych rad narodowych, na których dokonują one wyboru swych organów wykonawczych. Aktem tym terenowe organy władzy powołane w wyborach 1 czerwca br. przez ludność miast, wsi i osiedli rozpoczynają swą działalność w bieżącej kadencji. Jak informowaliśmy, połowę tych, którym społeczeństwo powierzyło mandat radnego na najbliższe cztery lata — stanowią ludzie po raz pierwszy sprawujący tę zaszczytną funkcję.

W piątek odbyły się pierwsze sesje wojewódzkich rad narodowych: warszawskiej, katowickiej, kieleckiej, olsztyńskiej i rzeszowskiej oraz RN m. Krakowa. Miały one uroczysty przebieg. Radni złożyli ślubowanie. Następnie do konano wyboru prezydium i komisji rad. (PAP)

Warszawska wizyta przewodniczącego Komisji Planowania NRD

Na zaproszenie przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Józefa Kuleszy przybył 6 bm. do Warszawy przewodniczący Państwowej Komisji Planowania NRD Gerhard Schuerer wraz z małżonką.

Celem wizyty jest omówienie zagadnień dotyczących współpracy gospodarczej pomiędzy PRL i NRD w latach 1971-1975. (PAP)

68 sesja MKOl otwarta w Warszawie

Przewodniczący Rady Państwa, Marszałek Polski Marian Spychalski dokonał 6 bm. otwarcia 68 sesji MKOl-u, która trwać będzie w Warszawie do 10 bm.

Życzenia dla drukarzy

Dzisiaj przypada tradycyjny już Dzień Drukarza. Okazja ta do złożenia najserdeczniejszych życzeń i z naszej strony, od pracowników prasy, najbardziej chyba na co dzień związanych z mistrzami słowa drukowanego. To oni codziennie zabiegają o to, by gazety nasze, w tym także „Głos Wielkopolski”, ukazywały się w terminie, by na czas docierały do czytelników, by szata graficzna wszystkich dzienników i czasopism odpowiadała wymaganiom redakcji i gustom czytelników.

Z okazji dzisiejszego święta składamy zatem naszym Kolegom — poligrafom życzenia wszelkiej pomyślności w pracy zawodowej i życiu osobistym. Podobne życzenia składa za naszym pośrednictwem Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych w Poznaniu. Kieruje ona wyraz swego uznania szczególnie pod adresem wielu zasłużonych drukarzy, czynnie współpracujących w rozwoju polskiej kultury socjalistycznej.

Sesja unii zachodnioeuropejskiej bez Francji

W Hadze rozpoczęły się dwudniowe obrady kolejnej sesji Rady Ministrów Unii Zachodnioeuropejskiej, organizacji zrzeszającej 6 państw — członków Wspólnego Rynku oraz W. Brytanii.

W sesji nie biorą udziału przedstawiciele Francji, która od lutego br. bojkotuje prace rady UZE.

Na porządku dnia znajdują się kwestie dotyczące zwolnienia konferencji w sprawach bezpieczeństwa europejskiego, sytuacja na Bliskim Wschodzie, w Grecji i problem niemiecki.

W czwartek omawiano m. in. perspektywy wejścia W. Brytanii do EWG, w nowej sytuacji po ustąpieniu gen. Gaull'ea. (PAP)



POZNAN
SOBOTA
7
CZERWCA
1969

Wydanie AB
Nr 134 (7869)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

W Moskwie trwają obrady partii komunistycznych i robotniczych

Piątek, 6 bm. był drugim dniem obrad międzynarodowej narady partii komunistycznych i robotniczych, która rozpoczęła się 5 bm. w Moskwie w godzinach popołudniowych z udziałem 75 delegacji reprezentujących partie komunistyczne i robotnicze wszystkich kontynentów.

Jak wiadomo, przedstawiciele proletariatu dziesiątków krajów powitał przewodniczący delegacji KPZR, sekretarz generalny partii, Leonid Breżniew, a następnie — po uchwaleniu porządku dziennego — narada przystąpiła do pracy.

Ustalony porządek dzienny przewiduje, że delegacje zbierają się będą codziennie w pięknej Sali Gieorgijewskiej Wielkiego Pałacu Kremłowskiego o godzinie 10 rano czasu moskiewskiego. Obrady toczyć się będą prawie przez cały

dzień, z 2-godzinną przerwą obiadową od godziny 14 do 16. Posiedzenie popołudniowe kończyć się będzie około godziny 18, z tym, iż nie wyklucza się dłuższego kontynuowania posiedzeń.

W godzinach wieczornych blisko 40 dziennikarzy z całego świata akredytowanych przy naradzie otrzymywać będzie w ośrodku prasowym streszczenia wystąpień poszczególnych delegacji, a także spotykać się z przedstawicielami partii komunistycznych i robotniczych.

Podczas wczorajszych obrad przemawiali m. in. przewodniczący delegacji Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, pierwszy sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka i szef delegacji Francuskiej Partii Komunistycznej, Waldeck Rochet. (Skrót przemówienia W. Gomułki zamieszczamy na str. 2).

Prasa radziecka całe pierwsze kolumny poświęca rozpoczętej w czwartek naradzie partii komunistycznych i robotniczych. Dziennik „Prawda” i inne zamieszczają na pierwszych stronach olbrzymie zdjęcie Sali Gieorgijewskiej, w

Uroczysta akademія w Warszawie

Jubileusz 50-lecia Stowarzyszenia Elektryków Polskich

W czwartek zainaugurowano w Warszawie centralne uroczystości jubileuszu 50-lecia Stowarzyszenia Elektryków Polskich. Głównym punktem uroczystości jubileuszowych była akademія w Sali Kongresowej PKiN. Na akademię przybyli: członek Biura Politycznego KC PZPR sekretarz KC — Bolesław Jaszczuk, przewodniczący Komitetu Nauki i Techniki — prof. Jan Kaczmarek, ministrowie: Janusz Hryniewicz, Zygmunta Moskwa, Henryk Jabłoński, prezes NOT — Bolesław Rumiński.

Przemówienie wygłasza następnie przewodniczący MKOl-u A. Brundage.

W części artystycznej wystąpiła znana pianistka Regina Smendzińska, wykonując szereg utworów Chopina. (PAP)

Polsko — rumuńska współpraca filmowa

W piątek podpisane zostało w Warszawie porozumienie o współpracy filmowej między Polską a Rumunią na rok 1969.

Obie kinematografie brać będą udział w organizowanych w swoich krajach międzynarodowych i krajowych festiwalach filmowych.

Prowadzona będzie wymiana osobowa, wymiana doświadczeń i informacji, współpraca między stowarzyszeniami filmowców i dyskusyjnymi klubami filmowymi.

Obie strony popierają będą wspólną produkcję filmów. (PAP)

której za stolami ustawionymi w olbrzymi prostokąt zasiadają delegacje 75 partii. PAP

Sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew wygłasza inauguracyjne przemówienie podczas Międzynarodowej Rady Partii Komunistycznych i Robotniczych w Moskwie. CAF — PI — telefono



Ostatnie przygotowania do 38 MTP i pierwsze konferencje prasowe

38 MTP rozpoczynają się już jutro, uroczystym otwarciem o godz. 10. Dzisiaj trwają jeszcze na terenach targowych ostatnie prace przygotowawcze. Wokół hal i pawilonów pełno samochodów dowożących eksponaty; jeszcze wszędzie kształtują się ekipy urządzające poszczególne ekspozycje, ale tu i ówdzie wykonuje się ostateczne zabiegi upiększające. W niedzielę rano na masztach załopoczą flagi 40 krajów.

Tradycyjnym zwyczajem, stosowanym od wielu lat, już wczoraj odbyły się pierwsze konferencje prasowe wystawców zagranicznych. Serię targowych spotkań z dziennikarzami zapoczątkowało kierownictwo pawilonu ZSRR. W ciągu piątku odbyły się również konferencje w pawilonach NRD, Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i Francji.

RADZIECKIE MASZyny

Jak wynikało z przemówienia dyrektora ekspozycji radzieckiej, 19 z rzędu — I. G. — laja, w tym roku ZSRR demonstruje przede wszystkim maszyny i urządzenia inwestycyj-

Minister Spraw Zagranicznych Kambodży w Poznaniu

Przebywający od kilku dni z wizytą oficjalną w Polsce minister spraw zagranicznych Królestwa Kambodży — Jego Wysokość Książę Norodom Phurissara przybył wczoraj w godzinach popołudniowych do Poznania.

Specjalny samolot Polskich Linii Lotniczych na którego pokładzie dostojny gość wraz z małżonką oraz osoby towarzyszące odbyły podróż z Krakowa do Poznania wylądował w godzinach popołudniowych na lotnisku Ławica. Ministra Phurissara wraz z małżonką oraz towarzyszącym mu w podróży do Polsce: wiceministra spraw zagranicznych PRL — Zygryda Wolniaka, ambasadora Polski w Kambodży — Zdzisława Pachowskiego, szefa gabinetu MSZ Królestwa Kambodży — Siso-watha Rethnara oraz ambasadora Kambodży w Polsce — Chea San powitał przewodniczący Prezydium Rady Narodowej Poznania — Jerzy Kuślak wraz z małżonką. Witając dostojnego gościa wyraził on przekonanie, że jego pobyt na terenie Wielkopolski przyczyni się do zacieśnienia stosunków gospodarczych oraz

politycznych polsko-kambodżańskich.

Min. Phurissara podziękował za możliwość odwiedzenia Wielkopolski i serdeczne przyjęcie jakie mu tu zgotowano. Wyraził on nadzieję, iż w czasie swego pobytu będzie mógł zapoznać się z dorobkiem gospodarczym i kulturalnym Wielkopolski.

Gość obdarowany został następnie kwiatami, które wręczyły mu dziewczęta w ludowych strojach wielkopolskich.

Program pobytu N. Phurissara przewiduje dzisiaj zwiedzanie Poznania. W godzinach przedpołudniowych spotka się z władzami Poznania w staromiejskim ratuszu. Po południu min. Phurissara oraz towarzyszące mu osoby udadzą się do pałacu w Rogalinie, gdzie po zwiedzeniu galerii obrazów pozostaną na wypoczynek. W nie dzielę N. Phurissara zwiedzi Międzynarodowe Targi.

Bezpośrednio przed przybyciem do Poznania min. Phurissara przebywał w Zakopanem i Oświęcimiu. Wczoraj w godzinach porannych zwiedził on tereny b. hitlerowskiego obozu masowej zagłady składając hołd pomordowanym. (JW)

Także w tym roku
czytelników
oczekuje

45 cennych nagród

w konkursie

Kolektywnej
Ekspozycji NRD
na 38 MTP

1 „Głosu Wielkopolskiego”

pt. „POZNAJ NRD”

Kupon konkursowy
zamieścimy
już jutro!

Czytajcie nasze publikacje
o udziale NRD w Targach,
co okaże się pomocne
w rozwiązaniu konkursu

Bokserskie mistrzostwa Europy

Po denerwujących dla widzów i zawodników serii walk ćwierćfinałowych rozpoczęły się 5 bm. półfinały bokserskich mistrzostw Europy. Pierwszego dnia odbyło się 10 walk. Boksowali zawodnicy wagi: papierowej, muszej, koguciej, lekkiej i średniej, a wśród nich trzech pięściarzy polskich: Roman Rożek, Artur Olech i Ryszard Petek.

Spotkania półfinałowe rozpoczęła walka Węgra Gede z Hiszpanem Escudero. Wygrał Gede (Węgrzy). Drugą walkę półfinałową wagi papierowej stoczyli Rożek (Polska) i Udello (Włochy). Sędziowie wyżej ocenili siłowy boks Włocha i temu przyznali zwycięstwo 3:2.

W drugiej parze wagi muszej spotkali się Polak Artur Olech i Rumun Ciuka. Wygrawa Ciuka. Olech zdobył więc brązowy medal. W finale Ciuka spotka się z Nowikowem (ZSRR), który po wyrównanym nieźbyt ciekawym pojedyńku pokonał Włocha Grasso.

Waga kogucia: Dumitrescu (Rumunia) pokonał Pintera (Anglia), a Dowling (Irlandia) przegrał z Cosentino (Francja).

Waga lekka: w pierwszym półfinale Cutov (Rumunia) wygrał z Łomakinem (ZSRR). W drugim półfinale spotkali się Petek (Polska) i Policzew (Bulgaria). W sumie Polak był nieznacznie lepszym pięściarzem, a mimo to sędziowie przyznali głosami 3:2 zwycięstwo Bulgarowi. Tak więc trzeci Polak nie zakwalifikował się do finału.

Waga średnia — w pierwszym półfinale Tarasenkow (ZSRR) wygrał z Bułgarem Gheorghijewem. W drugim półfinale Parlow (Jugosławia) wypunktował Virtanena (Finlandia).

Każdy może zaprenumerować „Głos”

W kiosku nie zawsze może Ci się udać kupić „Głos Wielkopolski”. Przed taką ewentualnością możesz się zabezpieczyć, jeżeli zaprenumerujesz „Głos”.

Przypominamy, że począwszy od III kwartału 1969 roku zniesiono wszelkie dotychczasowe ograniczenia we wszystkich formach prenumeraty „Głosu Wielkopolskiego”.

Każda więc osoba i każde przedsiębiorstwo oraz instytucja mogą zaprenumerować „Głos”.

- wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 czerwca,
- wpłaty na tzw. prenumeratę indywidualną przekazuje się na konto PUPiK „Ruch” PKO Poznań nr 122.6-211831 do dnia 10 czerwca br.
- wpłaty na tzw. prenumeratę pozapocztową (przeznaczoną dla zakładów pracy i instytucji) dokonuje się w oddziałach i delegaturach „Ruchu” w terminie do 10 czerwca br.

Pamiętajcie: na pocztę i u listonosza — do 15 czerwca, w pozostałych przypadkach — tylko do 10 czerwca! W razie jakichkolwiek trudności związanych z załatwieniem prenumeraty „Głosu” prosimy nas natychmiast powiadomić pod adresem: „Głos Wielkopolski”, Poznań ul. Grunwaldzka 19.

SIEDMNASTA Z KOLEI EKSPOZYCJA NRD

Obchodząca w tym roku jubileusz swego dwudziestolecia (7. X) Niemiecka Republika Demokratyczna występuje na MTP po raz siedemnasty z ekspozycją kolektywną, po myślaną jako przegląd głównych osiągnięć przemysłowych, technicznych i naukowych. Wystawcy z 15 central handlu zagranicznego NRD zajmują powierzchnię 5500 m², a ich oferta skierowana jest głównie na rynek polski. To zrozumiałe, skoro — co podkreślił na wczorajszej konferencji prasowej dyrektor Kolektywnej Ekspozycji NRD — radca Babbista Feilen — oba nasze państwa socjalistyczne łączą stosunki przyjaźni i wzajemnej współpracy we wszystkich dziedzinach.

Na gruncie politycznym znalazło to wyraz już w pierwszym roku istnienia NRD, kiedy to

Dokończenie na str. 2

Minister Wizner przybył do Kairu

Minister spraw zagranicznych NRD Otto Wizner przybył w piątek z 3 dniową oficjalną wizytą do Kairu na zaproszenie ministra spraw zagranicznych ZRA Mahmuda Riada. Minister NRD omówi w Kairze problemy dotyczące wzajemnych stosunków między ZRA a NRD. Wizyta ta będzie z wielką uwagą śledzona przez koła polityczne w Kairze w związku z serią aktów nawiązania przez państwa arabskie stosunków dyplomatycznych z NRD. Przypuszcza się, że kwestia ta będzie także przedmiotem rozmów ministra spraw zagranicznych Wiznera z przedstawicielami rządu ZRA.

PAP

W drugą rocznicę agresji Izraela

Brawurowe akcje patriotów arabskich

Druga rocznica agresji izraelskiej upłynęła na terenach okupowanych przez najedźcą pod znakiem strajku powszechnego, demonstracji i bojkotu zarządzeń izraelskich władz okupacyjnych oraz wzmożonego działania partyzantów arabskich.

Prasa arabska i przywódcy arabscy w okolicznościowych wypowiedziach wyrażają nadzieję, że w ciągu najbliższego roku położony będzie kres aneksji terytoriów arabskich zagrabionych przez soldateskę Tel Awiwu w wyniku agresji z czerwca 1967 r.

Sesja Zgromadzenia Federalnego CSRS

W czwartek w Pradze rozpoczęły się obrady sesji Zgromadzenia Federalnego CSRS. Izba Narodowości debatowała nad propozycją rządu w sprawie ratyfikacji układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej. Omawiał ją minister spraw zagranicznych CSRS, J. Marko. Podkreślił on, że rząd CSRS nie uważa, aby układ o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej był ostatecznym celem rozmów rozbrojeniowych, ale byłby to ważny krok na drodze do zachowania pokoju światowego i rozwiązania dalszych problemów rozbrojeniowych. W związku z tym rząd CSRS będzie dokładał starań, aby w ślad za układem o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej nastąpiły nowe kroki, zwłaszcza w dziedzinie rozbrojenia nuklearnego.

Rząd CSRS podkreślił minister J. Marko, podzielił opinię, że nie należy dalek wlekać z rozpoczęciem rzeczowych, poważnych rozmów w sprawie problemów europejskich.

Rząd CSRS przekonany jest, że zaproponowana przez kraje socjalistyczne ogólnoeuropejska narada odegrałaby ważną rolę w tej dziedzinie. (PAP)

Katastrofa samolotu meksykańskiego

W środę rano zginął lecący ze stolicy Meksyku do miejscowości Monterrey samolot pasażerski „Boeing 727” należący do towarzystwa „Mexicana de Aviación”. Z relacji agencji prasowych wynika, że samolot uległ katastrofie i rozbił się w odległości 60 km od Monterrey w pobliżu miejscowości Carmen. Z 79 pasażerów samolotu nikt nie ocalał. Wśród ofiar katastrofy znajduje się jeden z najlepszych tenisistów świata, Rafael Osuna oraz były przywódca partii Instytucjonalno-rewolucyjnej Meksyku Carlos Madrazo. (PAP)

Wyrok madryckiego sądu

Sześciu studentów madryckiego uniwersytetu zostało skazanych w poniedziałek przez trybunał wojskowy na kary więzienia od roku do sześciu lat.

Studentów — jak informuje AFP z Madrytu — byli oskarżeni o przeprowadzanie spotkań w celu utworzenia „grupy walki z represjami”. (PAP)

Dziśniejszy serwis Informacyjny opracował Michał Łuczak.

Partyzanci południowowietnamscy zaatakowali 100 obiektów USA

Agencja AP podaje, że partyzanci południowowietnamscy zaatakowali w piątek z rakiet i moździerzów ponad 100 amerykańskich i reżimowych, obiektów wojskowych oraz miast.

Według niepełnych danych dowództwa USA, w walkach w Wietnamie w ciągu ubiegłych 24 godzin zginęło 35 żołnierzy amerykańskich a ponad 100 odniosło rany.

Największe ataki przypuszczono w rejonie Sajgonu. Jedną z rakiet eksplodowała na terenie składu amunicji w pobliżu bazy lotniczej Tan Son Nhut. Eksplozja była tak silna, że zatrzęsły się domy w położonym w odległości 10 km Saj-

gonie. Ok. 45 rakiet trafiło w amerykańską bazę Bien Hoa (24 km na północ od Sajgonu).

Przedstawiciel Pentagonu przyznał, że lotnictwo amerykańskie w dalszym ciągu naruża obszar powietrzny Demokratycznej Republiki Wietnamu. Stwierdził on, że amerykańskie samoloty zwiadowcze pod osłoną innych samolotów regularnie latają nad terytorium DRW.

Komunikat komisji ds. badania zbrodni amerykańskich w Wietnamie opublikowany w Hanoi stwierdza, że w maju br nastąpiło nasilenie amerykańskich akcji wojskowych w Wietnamie Południowym i na terytorium DRW. Liczba rajdów zwiadowczych nad DRW była w maju o 1,5 raza większa niż w kwietniu.

Komunikat dodaje, że samoloty amerykańskie typu „A4” i „F8” zaatakowały z dział i rakiet pokładowych wsie położone w północnowietnamskiej prowincji Hatinh, raniąc wiele osób w tym siedmioletnie dziecko.

Według danych Pentagonu ogólna liczba strat amerykańskich w Wietnamie (w zabi-

Samolot szwedzki zestrzelony nad Nigerią

Szwedzki Czerwony Krzyż podał w piątek do wiadomości, że jeden z jego samolotów z transportem pomocy dla Biafry został w nocy z czwartku na piątek zestrzelony nad terytorium Nigerii. Dwa inne samoloty Czerwonego Krzyża zaginęły. W tej sprawie prowadzi śledztwo zarówno władze federalne Nigerii, jak i władze Biafry. Na pokładzie zestrzelonego samolotu znajdowała się czterooosoba wa załoga — dwóch Szwedów, jeden Amerykanin i jeden Norweg.

Wszystkie transporty lotnicze z pomocą dla Biafry zostały na razie wstrzymane. (PAP)

Przedstawiciel NFWWP o formowaniu rządu koalicyjnego w Wietnamie Południowym

W czwartek odbyła się w Paryżu konferencja prasowa z udziałem członka delegacji Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego, Tran Hoi Nam.

Poinformował on zgromadzonych dziennikarzy, iż obecnie nawiązywane są kontakty między przedstawicielami różnych sił politycznych Wietnamu w sprawie sformowania rządu koalicyjnego, którego zadaniem byłoby zorganizowanie wyborów powszechnych w Wietnamie Południowym. Tran Hoi Nam podkreślił, iż utworzenie rządu koalicyjnego i zorganizowanie przezeń wyborów powszechnych przewiduje 10 punktowy plan NFWWP, dotyczący całkowitego rozwiązania problemu wietnamskiego i przedstawiony został do rozpatrzenia uczestnikom rozmów paryskich.

Odpowiadając na pytanie jednego z korespondentów w sprawie miejsca nawiązywania tychże kontaktów przedstawiciel delegacji NFWWP zakomunikował, iż możliwości takie istnieją zarówno w samym Wietnamie Południowym, gdzie działają NFWWP, związek narodowych, demokratycznych i miłujących pokój sił oraz inne organizacje występujące na rzecz pokoju. Możliwość takie — do dał on — istnieją również w Paryżu, gdzie przebywa delegacja NFWWP oraz przedstawiciele różnych kół społeczeństwa wietnamskiego.

Podsumowując czwartkowe posiedzenie plenarne konferencji paryskiej w sprawie Wietnamu, Tran Hoi Nam oświadczył, iż po 20 takich posiedzeniach plenarnych nie osiągnięto żadnego postępu. (PAP)

tych i rannych) wynosi 265.174 i przewyższa straty poniesione przez USA w pierwszej wojnie światowej mimo, że liczba zabitych jest niższa. (PAP)

Dziś rozpoczynają się obrady sesji marynistycznej LOK

Dziś, w sobotę rozpoczynają się w Gdyni dwudniowe obrady III Sesji Marynistycznej, zorganizowanej przez Ligę Obrony Kraju w ramach obchodów 25-lecia PRL i ćwierćwiecza istnienia organizacji. Uczestnicy sesji omówią zadania LOK w zakresie upowszechniania tradycji oręża polskiego na morzu, literatury i sztuki marynistycznej oraz sportów morskich i wodnych. Zapoznają się także z osiągnięciami gospodarki morskiej w 25-lecie Polski Ludowej.

PAP

Rajd szlakami partyzantów podhalańskich

Na trasach górskich Podhala rozpoczął się drugi rajd pieszy szlakami walk partyzanckich. W imprezie bierze udział 600 turystów.

Zakończenie rajdu oraz wiec ludności Podhala odbędzie się 8 bm. w Ochotnicy Dolnej pod pomnikiem ofiar faszyzmu. W uroczystości wezmą również udział byli partyzanci polscy oraz delegacja partyzantów radzieckich, którzy walczyli z hitlerowcami na Podhalu. (PAP)

Pompidou czy Poher?

Druga tura wyborów prezydenckich we Francji

W piątek we Francji rozpoczęła się oficjalnie kampania wyborcza przed drugą turą wyborów prezydenckich, która odbędzie się 15 czerwca. Te kilka dni przerwy poświęcone były na sprawdzenie i ostateczne zatwierdzenie wyników pierwszej tury wyborów.

Francuski „Dziennik Urzędowy” ogłosił w numerze z datą 6 czerwca oficjalną listę kandydatów, na której znajdują się 2 nazwiska: Alain Poher i Georges Pompidou.

Ci dwaj kandydaci, którzy otrzymali największą liczbę głosów w pierwszej turze wyborów, uzyskując w ten sposób prawo do uczestnictwa w drugiej, mogli do północy z czwartku na piątek zrezygnować z dalszej walki. Główny pretendent do fotela prezydenckiego, kandydat z ramienia rządzącej partii UDR, Geor-

Z kroniki sądowej Surowe kary za nadużycia w skupie

Przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu zakończył się proces Edmunda Wielkiego i 20 współoskarżonych o nadużycia w skupie żywności.

Przewód sądowy wykazał, że w latach 1959—1966 grupa, w skład której wchodził niektóry pracownik Przedsiębiorstwa Skupu Zwierząt Rzeźnych w Poznaniu — Oddział w Nowym Tomysku, klasyfikatory Zakładów Mięsnych — Rzeźnia w Poznaniu oraz dostawcy bydła na podstawie zawyżonych kwitów klasyfikacyjnych dotyczących skupionych zwierząt rzeźnych wyłudzała znaczne kwoty z kasy Oddziału w Nowym Tomysku. I tak osk. Wielki brał udział w wyłudzeniu 834 tys. zł. osk. Mieczysław Rościński — 205 tys. zł. osk. Czesław Batura — 190 tys. zł. (wszyscy byli klasyfikatorymi w Oddziale Nowy Tomysk) — a dostawca — osk. Czesław Jagoda — 324 tys. zł.

Najsurowsze kary otrzymali: E. Wielki — 13 lat więzienia, 100 tys. zł. grzywny, utrata publicznych i obywatelskich praw honorowych na 6 lat, C. Jagoda — 10 lat, 60 tys. zł. grzywny i 5-letnia utrata praw, C. Batura 9 lat, 50 tys. zł. grzywny, 4-letnia utrata praw, M. Rościński — 9 lat, 30 tys. zł. grzywny, utrata praw na 4 lata i Ignacy Nowak (klasyfikatory z Nowego Tomyska) — 8 lat więzienia, 30 tys. grzywny i 4-letnia utrata praw. Wobec wszystkich tych wymienionych Sąd orzekł przepadek ich majątku w całości. Natomiast od 15 oskarżonych zasądzono odszkodowanie — o łącznej wysokości około 2 mln. zł — na rzecz nowotomyskiego Oddziału Skupu Zwierząt Rzeźnych. (ak)

Ostatnie przygotowania do 38 MTP i pierwsze konferencje prasowe

Dokończenie ze str. 1

6 listopada 1950 roku rządy naszych państw podpisały w Zgorzelcu układ o wytyczeniu istniejącej granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie. Na gruncie gospodarczym, zwłaszcza w ostatnich latach, następuje szybki wzrost wzajemnych dostaw towarów: długoterminowa umowa na lata 1966—70 przewiduje wzrost obrotów aż o 46 procent; coraz większą rolę w stosunkach między naszymi krajami odgrywa usługi inwestycyjne, o czym świadczy już podpisana umowa na okres do 1975 roku.

Tradycyjnie Polska jest trzecim co do wielkości partnerem handlu zagranicznego NRD, a nasi sąsiedzi zajmują drugie miejsce na liście państw eksportujących do Polski. W strukturze wzajemnych dostaw utrzymują się korzystne tendencje: połowę naszego eksportu do NRD i 60 procent eksportu NRD do Polski —

Izrael zaatakował terytorium Libanu

W nocy z czwartku na piątek soldateska izraelska zorganozowała atak zbrojny na terytorium Libanu, ostrzeliwując jego terytorium z dział i moździerzy.

Oficjalny komunikat naczelnego dowództwa armii libańskiej ogłoszony w piątek stwierdza, że wojska izraelskie ostrzeliwały pozycje libańskie w pobliżu Krajbeji i Raszajja-Fahar oraz obiekty położone na północny wschód od Chijam. Strona libańska odpowiedziała ogniem. Strzelanina trwała około 2 godzin, artyleria libańska zmusiła nieprzyjaciela do milczenia. (PAP)

stanowią obecnie maszyny i urządzenia. I właśnie w tej grupie towarów ekspozycja NRD jest najbogatsza. Centrala „Werkzeugmaschinen und Werkzeuge” (WMW) jest największym wystawcą NRD. Pośród wystawianych przez nią 22 obrabiarek — 6 jest numerycznie sterowanych. W hali nr 14, gdzie wystawia NRD, zainstalowano urządzenie umożliwiająca zdalne programowanie i sterowanie znajdujących się tam obrabiarek. Jest to niewątpliwie rewelacja ekspozycji NRD.

Wystawcy NRD przywiązują wielką wagę do swego udziału w 38 MTP. Świadczy o tym dobór eksponatów, z których aż 42 (niektóre kilkakrotnie) szczytują się przynajmniej im złotymi medalami na różnych targach i wystawach międzynarodowych. Zapowiedziano przy tym przyjazd bardzo wielu ekspertów NRD, którzy chcą się gruntownie zapoznać z ofertą tegorocznych MTP. (tk)

OFERTY KRL-D I FRANCJI

Po raz trzeci zwiedzający Targi będą mogli zapoznać się z możliwościami eksportowymi Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. O osiągnięciach tego kraju w budownictwie socjalizmu, a więc i w dziedzinie gospodarki mówił dziennikarzem dyrektorem ekspozycji na 38 MTP — Kim-San Hak. Prezentacja wyrobów KRL-D obejmuje obrabiarki do metali, a także szereg wysoko sprawnych narzędzi, wyroby przemysłu lekkiego i ludowego oraz niektóre artykuły żywnościowe.

Bogatsza niż w inne lata jest także oferta handlowa Francji. Przemawiając do dziennikarzy p. J. Caillot, attache handlowy Ambasady Francji w Warszawie, stwierdził m. in., że do Poznania przybyła większość firm znanych na MTP już od szeregu lat. Niezależnie od tego lista wystawców obejmuje wiele firm występujących po raz pierwszy. Jedną z atrakcji obecnej ekspozycji Francji jest studio telewizji kolorowej, urządzone przez firmę Thomson-CSF. Inna ciekawostką ekspozycji Francji, to opakowania, prezentowane przez firmę OBOYAD. Ich szeroka gama uwidacznia postęp w tej dziedzinie i szerokie możliwości zastosowania najnowszych zdobyczy. Wytwórcy francuscy — jak zwykle — prezentują też szereg najnowocześniejszych obrabiarek. (c)

Wypadki drogowe i pożary

W ciągu ostatnich 48 godzin na szosach i jezdnich całego kraju wydarzyło się 50 poważniejszych wypadków drogowych, w których 22 osoby zostały zabite, a 64 odniosły ciężkie obrażenia. Wśród ofiar było 6 dzieci.

W miejscowości Słupia Stara, woj. kieleckie, 25-letni Stanisław Wąsik, prowadził samochód ciężarowy „Star” w stanie nietrzeźwym. Na zakręcie kierowca stracił panowanie nad kierownicą i samochód uderzył w przewrócone drzewo. Na skutek zderzenia iadący w kabinie — 23-letni Jan Surma poniósł śmierć na miejscu, a przechodząca droga 15-letnia Janina Kanińska odniosła ciężkie obrażenia. Kierowca został zatrzymany do dyspozycji prokuratury. W Łodzi przy ul. Zachodniej z nieustalonych jeszcze przyczyn zderzył się dwa tramwaje. 3 pasażerów z poważniejszymi obrażeniami przewieziono do szpitala.

Jak informuje Komenda Główna Straży Pożarnej, w ciągu ostatnich dwóch dni wydarzyły się 73 pożary, większość w gospodarstwach rolnych.

W Krzesinie, pow. Siedlce, wbp. warszawskie, spaliło się 36 budynków gospodarczych. Straty wynoszą 1 mln. zł. W akcji ratunkowej wzięły udział 22 jednostki straży pożarnej. Przyczyny pożaru ustali komisja. (PAP)

Imperializmowi trzeba przeciwstawić wspólny front sił komunistycznych

Skrót przemówienia W. Gomułki na naradzie w Moskwie

Władysław Gomułka, podkreślił na wstępie, że PZPR widzi w obecnej trzeciej międzynarodowej naradzie partii komunistycznych i robotniczych doniosłe wydarzenie w dziejach ruchu komunistycznego oraz żywi głębokie przekonanie, że obrady i decyzje tej narady staną się nowym ważnym czynnikiem zespalałym siły światowego ruchu komunistycznego, międzynarodowej klasy robotniczej, ruchów narodowo-wyzwoleńczych w walce z imperializmem. Delegacja PZPR wyraża pełne poparcie dla projektów dokumentów opracowanych kolektywnie przez komitety przygotowawcze i przedstawionych naradzie do uchwalenia.

Mówca zanalizował dalej przemiany, jakie nastąpiły na arenie międzynarodowej w okresie, jaki upłynął od poprzedniej narady. Obok dynamicznego wzrostu sił socjalizmu wystąpiły osłabiające socjalizm tendencje odśrodkowe i rozłamowe. Te negatywne zjawiska nie mogły jednak zmienić zasadniczego kierunku ewolucji układu sił. Światowy system socjalistyczny, siły walczące przeciwko imperializmowi, o socjalizm, wolność narodów i pokój określa ją podstawowy kierunek historycznego rozwoju.

Dzięki wzrostowi potencjału ekonomicznego i naukowo-technicznego systemu socjalistycznego powstała korzystna relacja potencjałów militarnych między socjalizmem a imperializmem w skali globalnej.

Świat kapitalistyczny rozdzierany jest coraz głębszymi sprzecznymi ekonomicznymi, społecznymi i politycznymi. Mocarstwa imperialistyczne uprawiają politykę neokolonializmu i wyzysku krajów słabiej rozwiniętych, wciągając je w coraz to nowe konflikty. Jedynym naturalnym oparciem dla krajów wyzwolonych z jarzma kolonialnego staje się światowy system socjalistyczny.

Imperializm nie osiągnął żadnego ze swych strategicznych celów.

USA nie zdołały złamać bohaterstwa Kuby, polityczne fiasko poniosła agresja Izraela przeciwko państwom arabskim, barbarzyńska wojna interwencyjna USA w Wietnamie obróciła przeciwko imperialistycznym agresorom światową opinię publiczną. Wł. Gomułka stwierdził, że naród polski całym sercem solidaryzuje się z wyzwoleną walką narodu wietnamskiego, do którego należy będzie zwycięstwo. Właściwą platformą dla przywrócenia pokoju w Wietnamie jest 10-punktowy program Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego.

W dalszej części przemówienia pierwszy sekretarz KC PZPR stwierdził, że najważniejszą kwestią naszej epoki pozostają sprawy wojny i pokoju. Nie można przewidzieć, czy siłom socjalizmu i pokój uda się zagrozić drogę wojny światowej, czy też wynika z istoty imperializmu dążenie do agresji spowoduje, że ostateczna konfrontacja między socjalizmem a urojem kapitalistycznym rozegra się w ogniu wojny. Państwa systemu socjalistycznego muszą uwzględnić obie te możliwości, dlatego też czynią wszystko co niezbędne, aby rozwiać po tę obroną świata socjalistycznego, a równocześnie prowadzą konsekwentną politykę obrony pokoju. Mówca stwierdził, że założenie nieuchronności nowej wojny światowej jest fałszywe teoretycznie i bezpodstępnie politycznie, gdyż oznaczałoby rezygnację z walki o możliwość najkorzystniejszej dla nas pracującej wszystkich narodów warunków rozstrzygnięcia podstawowego konfliktu naszej epoki — konfliktu między socjalizmem a kapitalizmem. Pogodzenie się z perspektywą wojny światowej we współczesnych warunkach byłoby w istocie rzeczy wyrażeniem wiary w siły systemu socjalistycznego, międzynarodowej klasy robotniczej i ruchu narodowo-wyzwoleńczego.

PZPR stoi konsekwentnie na gruncie leninowskich zasad pokojowego współistnienia państw o odmiennych ustrojach.

Ze wszystkich negatywnych

rezultatów imperialistycznej polityki w Europie — oświadczył dalej mówca — najbardziej niebezpiecznym jest odbudowa imperializmu i militarystyki zachodniomocarskiej, który dąży do dominacji nad Europą zachodnią. Prowadzona od 20 lat odwetowa polityka zmierzająca do przekreślenia wyników drugiej wojny światowej, odrzucająca uznanie realnie istniejących granic i istnienia dwóch państw niemieckich zabrzała w ślepa uliczkę. Koła rządzące w Niemczech Zachodnich stanęły w obliczu wyboru, czy kontynuować anachroniczny, nierealny kurs, czy też szukać nowej drogi.

Jesteśmy zainteresowani tym — kontynuował mówca — by w Niemczech Zachodnich zwyciężyło stanowisko rozsądne i realizmu. Uważnie śledzimy te tendencje polityczne, zwłaszcza w SPD, które wydała się stanowić krok naprzód w porównaniu z dotychczasowym stanowiskiem rządów NRF. Niedawno oświadczyliśmy, że PRL w każdej chwili gotowa jest zawrzeć z NRF układ uznający obecne granice zachodniej Polski Ludowej za ostateczne i nienaruszalne. W postawie kół rządzących NRF nadal jednak dominuje brak realizmu politycznego.

Podstawowym sprawdzianem rzeczywistych intencji polityki NRF jest gotowość uznania nienaruszalności i ostatecznego charakteru terytorialnego status quo w Europie, a zwłaszcza granicy na Odrze i Nysie, gotowość uznania NRD jako suwerennego i równoprawnego państwa niemieckiego, podpisanie układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej i wyrzeczenie się wszelkiej próby zawładnięcia bronią masowej zagłady.

W. Gomułka podkreślił na wstępie, że główne nadzieje, które komuniści całego świata, międzynarodowa klasa robotnicza, ruch wyzwolenia i narody państw socjalistycznych wiążą z obecną naradą, wynikają z przekonania, że wytyczy ona drogę do umocnienia jednolitości światowego ruchu komunistycznego.

Nawiązując do problemu różnicowania poglądów i stanowisk politycznych poszczególnych partii w wielu istotnych kwestiach walki rewolucyjnej, metod budowy socjalizmu i kierunków działania na arenie międzynarodowej, wynika z odmienności narodowych warunków i doświadczeń walki. W. Gomułka stwierdził, iż nie musi ono samo przez się podważać międzynarodowej jednolitości ruchu komunistycznego. Może ono być zarówno źródłem jego siły, jak i jego słabości. Jeśli w ideologiczno-politycznym stanowisku poszczególnych partii występują różnice wykraczające poza obiektywnie uzasadnioną odmienność warunków ich walki, różnica prowadząca do naruszenia solidarności międzynarodowej i osłabiania jednolitego frontu walki antyimperialistycznej — źródło tego trzeba się dopatrywać w odchodzeniu od zasad międzynarodowego proletariackiego.

Polityka państw imperialistycznych jest coraz bardziej podporządkowana wymogom globalnej strategii walki z socjalizmem. Tej globalnej strategii imperializmu trzeba przeciwstawić wspólny front międzynarodowy front między narodowego ruchu komunistycznego i robotniczego stanowiącego awangardę wszystkich sił antyimperialistycznych.

Tym zasadom — oświadczył dalej Wł. Gomułka — sprzeniewierzyli się obecni przywódcy Komunistycznej Partii Chin, którzy wychodząc z pozycji antyradykalnego nacjonalizmu i wielkomocarstwowego szowinizmu złamali solidarność międzynarodowego ruchu komunistycznego, wnieśli rozłam do światowego systemu państw socjalistycznych, rozpętali walkę polityczną i oszczerczą kampanię propagandową przeciwko innym bratnim partiom i krajom socjalistycznym. Przywódcy chińscy wystąpili z roszczeniami terytorialnymi wobec Związku Radzieckiego, a w ostatnich nie

siągach posunęli aż do prowokowania incydentów zbrojnych na granicy chińsko-radzieckiej.

PZPR uważa za niedopuszczalne wysuwanie jakichkolwiek roszczeń terytorialnych między krajami socjalistycznymi. Podnosząc takie roszczenia przywódcy chińscy godzą w podstawy stosunków, jakie powinny łączyć kraje socjalistyczne.

Antyradykalny kurs narzucony przez grupę Mao Tse-tunga Chińskiej Republiki Ludowej wyraża w wszelkiej treści antyimperialistycznej deklaracji przywódców chińskich. Nie można bowiem walczyć z imperializmem amerykańskim, a równocześnie kierować uderzeniem w Związek Radziecki, który jest główną twierdzą frontu antyimperialistycznego. Każdy kto zwalcza ZSRR, chce czy nie chce, idzie na rękę imperializmowi amerykańskiemu.

Wł. Gomułka podkreślił, że praktyka polityki grupy Mao nie przyniosła Chinom nic dobrego. Izolowała je tylko od świata socjalistycznego, opóźniła ich rozwój gospodarczy, przyniosła korzyści imperializmowi, ułatwiając mu podejmowanie agresywnych akcji. Mówca wyraził przekonanie, że komuniści chińscy, wielki naród Chin potrafią obronić swoje rewolucyjne zdobycze i zachować socjalistyczny charakter swego państwa. Na tym operujemy nasze nadzieje — powiedział Wł. Gomułka — nasze przekonanie, że wcześniej czy później komuniści chińscy odrzucą zgubną politykę grupy Mao i przywrócą Chinom bratniej rodzinie krajów socjalistycznych, kładąc tym samym kres rozłamowi w światowym ruchu komunistycznym.

Pierwszy sekretarz KC PZPR podkreślił następnie, że głównym ideologicznym źródłem zagrożenia jednolitości światowego ruchu komunistycznego i systemu socjalistycznego jest w obecnej chwili odmienność poglądów i stanowisk politycznych poszczególnych partii w wielu istotnych kwestiach walki rewolucyjnej, metod budowy socjalizmu i kierunków działania na arenie międzynarodowej, wynika z odmienności narodowych warunków i doświadczeń walki. W. Gomułka stwierdził, iż nie musi ono samo przez się podważać międzynarodowej jednolitości ruchu komunistycznego. Może ono być zarówno źródłem jego siły, jak i jego słabości. Jeśli w ideologiczno-politycznym stanowisku poszczególnych partii występują różnice wykraczające poza obiektywnie uzasadnioną odmienność warunków ich walki, różnica prowadząca do naruszenia solidarności międzynarodowej i osłabiania jednolitego frontu walki antyimperialistycznej — źródło tego trzeba się dopatrywać w odchodzeniu od zasad międzynarodowego proletariackiego.

Polityka państw imperialistycznych jest coraz bardziej podporządkowana wymogom globalnej strategii walki z socjalizmem. Tej globalnej strategii imperializmu trzeba przeciwstawić wspólny front międzynarodowy front między narodowego ruchu komunistycznego i robotniczego stanowiącego awangardę wszystkich sił antyimperialistycznych.

Tym zasadom — oświadczył dalej Wł. Gomułka — sprzeniewierzyli się obecni przywódcy Komunistycznej Partii Chin, którzy wychodząc z pozycji antyradykalnego nacjonalizmu i wielkomocarstwowego szowinizmu złamali solidarność międzynarodowego ruchu komunistycznego, wnieśli rozłam do światowego systemu państw socjalistycznych, rozpętali walkę polityczną i oszczerczą kampanię propagandową przeciwko innym bratnim partiom i krajom socjalistycznym. Przywódcy chińscy wystąpili z roszczeniami terytorialnymi wobec Związku Radzieckiego, a w ostatnich nie

siągach posunęli aż do prowokowania incydentów zbrojnych na granicy chińsko-radzieckiej. PZPR uważa za niedopuszczalne wysuwanie jakichkolwiek roszczeń terytorialnych między krajami socjalistycznymi. Podnosząc takie roszczenia przywódcy chińscy godzą w podstawy stosunków, jakie powinny łączyć kraje socjalistyczne. Antyradykalny kurs narzucony przez grupę Mao Tse-tunga Chińskiej Republiki Ludowej wyraża w wszelkiej treści antyimperialistycznej deklaracji przywódców chińskich. Nie można bowiem walczyć z imperializmem amerykańskim, a równocześnie kierować uderzeniem w Związek Radziecki, który jest główną twierdzą frontu antyimperialistycznego. Każdy kto zwalcza ZSRR, chce czy nie chce, idzie na rękę imperializmowi amerykańskiemu. Wł. Gomułka podkreślił, że praktyka polityki grupy Mao nie przyniosła Chinom nic dobrego. Izolowała je tylko od świata socjalistycznego, opóźniła ich rozwój gospodarczy, przyniosła korzyści imperializmowi, ułatwiając mu podejmowanie agresywnych akcji. Mówca wyraził przekonanie, że komuniści chińscy, wielki naród Chin potrafią obronić swoje rewolucyjne zdobycze i zachować socjalistyczny charakter swego państwa. Na tym operujemy nasze nadzieje — powiedział Wł. Gomułka — nasze przekonanie, że wcześniej czy później komuniści chińscy odrzucą zgubną politykę grupy Mao i przywrócą Chinom bratniej rodzinie krajów socjalistycznych, kładąc tym samym kres rozłamowi w światowym ruchu komunistycznym.

doraźnych interesów jednej partii ogólnemu międzynarodowemu stanowisku wyrażającemu dalekie interesy całego ruchu, interesy socjalizmu i pokoju. Nacjonalizm nie ma nic wspólnego z poszanowaniem samostanowienia i specyfiki narodowej poszczególnych krajów socjalistycznych i partii komunistycznych.

Jeśli w toku opracowywania założeń walki o socjalizm w swoim kraju poszczególne partie dochodzą do odmiennych niż inne partie wniosków nie oznacza to jeszcze naruszenia zasad międzynarodowego socjalizmu. Zagrożenie dla międzynarodowego socjalizmu jednolitości ruchu komunistycznego powstaje dopiero wówczas, gdy określona partia przekształca go w dogmat i usiłuje narzucić innym partiom jako jedyną zgodną z marksizmem-leninizmem linię działania. Dla nikogo z marksistów nie ulegało nigdy wątpliwości, że poszczególne kraje dojdą do socjalizmu różnymi drogami w zależności od specyfiki okresu historycznego, czy danego kraju i układu sił na arenie międzynarodowej.

Mówca nie wykluczył możliwości zwycięstwa socjalizmu drogą walki partyzanckiej w jednych krajach czy też drogą wykorzystywania parlamentarnych mechanizmów politycznych w innych krajach. Podkreślił jednak, że nie można absolutyzować tej czy innej drogi, traktować ją jako uniwersalną wytyczną dla wszystkich partii komunistycznych.

Mówca podkreślił następnie, że historycznym powołaniem ruchu komunistycznego, stanowiącego główną siłę i awangardę frontu antyimperialistycznego jest nadawanie kierunku wszystkim siłom antyimperialistycznym, skupienie ich w jeden potężny nurt rewolucyjnej walki społecznej.

Jesteśmy przekonani — stwierdził w zakończeniu Wł. Gomułka — że z obecnej narady wyjdziemy z większą jasnością zadań i problemów które niesie przyszłość, lepiej przygotowani do spełniania w każdym z naszych krajów i w skali międzynarodowej naszej wspólnej misji historycznej w walce o ugruntowanie pokoju i wolności narodów, o postęp i dobrobyt społeczności ludzkiej. (PAP)

Idea olimpijska rozwija przyjaźń między narodami

Przemówienie Mariana Spychalskiego na otwarciu sesji MKOl w Warszawie

W imieniu Rady Państwa PRL, w imieniu kraju, który szczyci się zyskaniem w latach minionej światowej burzy wojennej mianem natchnienia narodów w ich walce o wolność, równość i sprawiedliwość, mam zaszczyt powitać państwa na inauguracji 68 sesji Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, zwołanej do naszej stolicy Warszawy.

Żywimy nadzieję, że wasze obrady przyczynią się do dalszego rozwoju pięknej i trwałej, humanitarnej idei olimpijskiej, że sprzyjać będą taktem kształtowaniu charakterów młodych ludzi, by zawsze byli gotowi w imię tych idei wystąpić w obronie pokoju, postępu i współpracy przeciwko niebezpieczeństwu pożogi wojennej.

Zapewne nie oczekiwali stałyśmy Grecy, że ogień olimpijski przetrwa wieki, a w erze igrzysk nowożytnych ognie świat cały i zbliży kontynenty.

Idea olimpijska przetrwała i jest ciągle żywa, gdyż budzi przyjaźń i wzajemny szacunek narodów, a prawo olimpijskie nakazuje, by w czasie igrzysk olimpijskich panował pokój. Toteż z ogólnoludzkim potępieniem spotkał się, stanowiący złamanie idei olimpijskiej fakt, że wkrótce po igrzyskach olimpijskich w 1936 roku z miejsca, w którym się one odbyły podniesiono żagiew drugiej wojny światowej, że podjęto agresję przed 30 laty przeciwko Polsce i innym pragnącym żyć w pokoju narodom.

Wszyscy płaciliśmy ciężko w tych czasach pogardy, kiedy to deptano wszelkie zasady humanizmu w imię samowładnej supremacji. Szczególnie jednak ofiary poniosł naród polski w latach okupacji i wojny wyzwolenczej przeciwko najeźdźcy hitlerowskiemu. Odzyskanie wolności i prawa do życia w swoich prastarych granicach po Odrze, Nysie Łużycką i Bałtyk okupiliśmy bezmiarom przelanej krwi, życiem ponad sześć milionów najlepszych cór i synów.

Wysocy cenimy sobie to, że MKOl podjął decyzję, aby swa 68 sesję, zbiegającą się z 75-leciem waszej chlubnej działalności, odbyć właśnie w pełni rozmachu nowego, pokojowego budownictwa Polski, w naszej nigdy nie pokonanej Warszawie. Witajcie w stolicy kraju realizującego ogólnoludzkie ideały humanistyczne, kraju, który tak ciężko doświadczony przez wojnę teraz — w dwudziestopięciolecie swego wyzwolenia i wkroczenia na drogę budowy socjalizmu poszczycić się może nie małym dorobkiem w dziedzinie gospodarczej, naukowej, technicznej, kulturalnej, w tym także na polu wychowania fizycznego i sportu. Witajcie w kraju, który i w obecnych, niełatwych dla pokoju czasach jest w pierwszym szeregu tych, co czynnie działają na rzecz rozładowania napięć i zagrożenia wojennych, na rzecz poszanowania integralności państw, na rzecz współistnienia i zapewnienia bezpieczeństwa w Europie i w całym świecie.

Polska, cały nasz naród a w szczególności polscy działacze sportowi i działacze olimpijscy, nie będą szczędzić wysiłków i starań, by piękne i trwałe wartości ruchu olimpijskiego utrwalać. (PAP)

I jeszcze jedna sprawa: wzmocnienie pracy koncepcyjnej wojewódzkich zespołów poselskich. Problem ten ściśle łączy się ze sprawą dalszego rozszerzenia kontaktów posłów z wyborcami, będzie prawdopodobnie omówiony na spotkaniu nowego prezydium Sejmu z nowymi prezydiami wojewódzkich zespołów poselskich. (PAP)

Zadania nowego Sejmu

Przedwyborcze spotkania potwierdziły, że podstawowym kierunkiem rozwoju i działalności naszego parlamentu będzie dalsze pogłębianie socjalistycznej demokracji, kontynuowanie i rozszerzanie funkcji ustawodawczej i kontrolnej Sejmu. Z nowych zadań na czoło wysuwa się sprawa uchwalenia planu pięcioletniego na lata 1971—1975. Jak wiadomo, nastąpi istotna zmiana dotychczasowej koncepcji planu. Będzie on powstawał nie z góry do dołu, ale odwrotnie, to znaczy przede wszystkim w zakładzie pracy. Otwarte więc zostają nie tylko możliwości szerokiej inicjatywy dla załóg, samorządów robotniczych, działaczy gospodarczych, ale uważa się ją za główny czynnik powodzenia. W związku z tym — obowiązkiem posłów i radnych jako reprezentantów narodu i swoich środowisk jest jak najbardziej aktywny udział w opracowaniu nowego planu 5-letniego.

Przed Sejmem stoi odpowiadające zadanie konsekwentnej kontynuacji prac legislacyjnych związanych z reformami na szeroka skalę reformami socjalnymi. Program socjalny przedstawiony na V Zjeździe partii zakładał — jak wiadomo — dalszą wydatną poprawę warunków pracy i bytu społecznego, w czym świadczą socjalne i urawniolenia pracownicze odzwierciedlające rolę. Należy sadzić, że Sejm zaimie się sprawą nowego kodeksu pracy. W tej dziedzinie poczyniono już poważ-

ny krok, znosząc różnice w wymiarze udzielania urlopów wypoczynkowych pracownikom fizycznym i umysłowym.

Na warsztacie Sejmu znajdują się m. in. przygotowywane obecnie dwa dokumenty rządowe dużej wagi: projekt prawa o wykreśleniach oraz projekt ustawy o zapobieganiu i zwalczaniu demoralizacji i przestępczości nieletnich. Sejm zajmie się również uzupełnieniem dotychczasowych zasad dotyczących ochrony użytków rolnych przed nieuzasadnionym przejmowaniem ich na cele nierolnicze.

Zenon Kliszko w jednej z wypowiedzi podkreślił konieczność dalszego umocnienia funkcji kontrolnej Sejmu. Nowym instrumentem w tej dziedzinie są problemowe posiedzenia Sejmu, których w obecnej kadencji będzie zapewne znacznie więcej niż w ubiegłej. Są to posiedzenia, na których członkowie rządu składają informacje na określony temat, po czym rozwija się dyskusja. Umożliwia to rozpatrzenie ważnych spraw naszego życia przez całą Izbę. Poglębiona też zapewne zostanie dobra praktyka przygotowywania przez posłów uzupełniających materiałów na posiedzenia kontrolnej komisji. W rezultacie posłowie otrzymywali nie tylko informacje od ministrów w sprawie znajdujących się na porządku dziennym, ale dysponowali własnym materiałem z wytycznymi, rozmów, konfrontacji.

Posłowie ubiegłej kadencji

nów naszego narodu, ruinami i popiołami naszej stolicy Warszawy i śmiercią ośmiuset tysięcy jej mieszkańców, ogromem zniszczeń materialnych, sięgających blisko połowy majątku narodowego i stratą bezcennych wartości kulturalnych. Oddali swe życie Polacy reprezentujący najwyższy poziom nauki i kultury, w tym ludzie, którzy byli żywym symbolami ducha olimpijskiego, jak zamordowani przez najeźdźców olimpijczy- polscy a wśród nich mistrz olimpijski Janusz Kusociński. Ten wielki wkład Polski wniesiony w walkę za „waszą i naszą wolność” został złożony, byśmy mogli żyć wolni w pokoju, braterstwie i sprawiedliwości — tak właśnie jak wymaga tego idea olimpijska.

Zawsze drogie i bliskie sercu każdego Polaka są nasze, jak i inne inicjatywy, mające na celu zacieśnienie przyjaźni między narodami i utrwalenie pokoju, rozwijanie kultury i braterskich stosunków między ludźmi, występowanie przeciwko niesprawiedliwości gdziekolwiek ma ona tylko miejsce. Dlatego też z uznaniem odnosimy się do takiej działalności Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, w którego prace w tym duchu swój wartościowy wkład wnoszą Polski Komitet Olimpijski.

Igrzyska olimpijskie to największe spotkanie młodzieży sportowej świata. Dzięki rozwojowi nowoczesnych środków masowego przekazu, zwłaszcza telewizji, igrzyska olimpijskie oglądane są przez setki milionów ludzi w świecie, obejmują dziś całą kulę ziemską i stawały się winny wielkim festiwalem przyjaźni młodzieży wszystkich ras i narodów. Tym bardziej więc, zgodnie z zasadą olimpijską, potrzebne jest działanie na rzecz zmniejszenia napięcia międzynarodowego, potrzebny jest powszechny pokój. Pragniemy żywić nadzieję, że w czasie najbliższych igrzysk olimpijskich także będą stworzone warunki zapewniające równe prawa i jedną kowę poszanowanie godności państwowej sportowców wszystkich krajów pięciu kontynentów, bez względu na wielkość i ustrój tych krajów, rasę, narodowość i wyznanie.

Wysocy cenimy sobie to, że MKOl podjął decyzję, aby swa 68 sesję, zbiegającą się z 75-leciem waszej chlubnej działalności, odbyć właśnie w pełni rozmachu nowego, pokojowego budownictwa Polski, w naszej nigdy nie pokonanej Warszawie. Witajcie w stolicy kraju realizującego ogólnoludzkie ideały humanistyczne, kraju, który tak ciężko doświadczony przez wojnę teraz — w dwudziestopięciolecie swego wyzwolenia i wkroczenia na drogę budowy socjalizmu poszczycić się może nie małym dorobkiem w dziedzinie gospodarczej, naukowej, technicznej, kulturalnej, w tym także na polu wychowania fizycznego i sportu. Witajcie w kraju, który i w obecnych, niełatwych dla pokoju czasach jest w pierwszym szeregu tych, co czynnie działają na rzecz rozładowania napięć i zagrożenia wojennych, na rzecz poszanowania integralności państw, na rzecz współistnienia i zapewnienia bezpieczeństwa w Europie i w całym świecie.

Polska, cały nasz naród a w szczególności polscy działacze sportowi i działacze olimpijscy, nie będą szczędzić wysiłków i starań, by piękne i trwałe wartości ruchu olimpijskiego utrwalać. (PAP)

Szansy nuklearnej lokomotywy

Od kilku lat trwa ofensywa napędu atomowego w transporcie wodnym. Po morzach i oceanach pływa amerykański statek pasażersko-atomowy z napędem atomowym „Savannah”, radziecki lodołamacz nuklearny „Lenin”, zachodniemiecki drobnicowiec „Otto Hahn”, a wkrótce wejdzie do eksploatacji „atomowiec” japoński. Także w Polsce, w poznańskich zakładach „Cegielskiego” produkujących od lat doskonałe silniki okrętowe, przystępuję się do badań związanych z budową reaktorów.

Próby wprowadzenia napędu atomowego na statki handlowe rozbudziły również zainteresowania kolejnictwa. Już przed kilku laty powstało wiele projektów lokomotywy z napędem atomowym.

W Związku Radzieckim zaprojektowano lokomotywę o napędzie atomowym, w której wykorzystanie energii cieplnej z reaktora odbywać się może za pomocą turbiny gazowej. Przez widywaną moc lokomotywy o ciężarze 300 t wynosi 8 tys. KM. O połowę lżejsza lokomotywa zaprojektowały koleje NRF, a jej długość ma wynosić 35 metrów zaś moc 6 tys. KM. Na amerykańskim uniwersytecie w Utah zaprojektowano lokomotywę o mocy około 7 tys. KM i ciężarze 325 ton. Lokomotywa ta mogłaby bez napełniania paliwa przejechać 80 tys. km, czyli praktycznie jeździć ok. 3 miesiące.

Mimo upływu kilku lat, żaden z tych projektów nie doznał się realizacji. Czy więc lokomotywa z napędem ato-

momowym ustępują konwencjonalnym „kuzynkom”? Spróbujmy porównać lokomotywę spalinową z lokomotywą atomową...

Obie lokomotywy właściwie mają tylko jeden wspólny wskaźnik: równą żywotność — ok. 15 lat. Wszystkie inne dane bardzo się różnią. Np. pojemność zbiornika paliwa w lokomotywie spalinowej wynosi ok. 6 tys. kg, zaś w atomowej... zaledwie 15 kg. Średnie zużycie paliwa na kilometr w lokomotywie spalinowej, wynosi 7,81 kg, natomiast w atomowej... 0,00068 kg. Czas, w którym zużywa się zapas paliwa w zbiorniku lokomotywy spalinowej trwa jeden dzień, a w lokomotywie atomowej 650 dni. Na tym kończą się aktywa lokomotywy atomowej. Teraz następują same passywa.

W lokomotywie atomowej roczny koszt paliwa jest ponad dwukrotnie wyższy niż w spalinowej, koszt składowania, który dla lokomotywy spalinowej jest praktycznie zerem, wynosi, wg obliczeń amerykańskich, dla lokomotywy atomowej 25 tys. dolarów, zaś koszt zabezpieczenia personelu — 10 tys. dolarów. W sumie więc, jeżeli wydatki eksploatacyjne lokomotywy spalinowej przyjmiemy się za 100, to dla lokomotywy atomowej wynoszą one będą 253.

Porównaliśmy jedynie lokomotywy spalinowe i atomowe. Istnieją jednakże szczegółowe porównania (w które z braku miejsca nie chcemy wchodzić) kosztów eksploatacyjnych w identycznych warunkach loco-

motyw parowych, spalinowych, elektrycznych i atomowych. Porównania te prowadzą do jednego wniosku: w obecnych warunkach stosowa nie napędu atomowego jest nieopłacalne.

Jednakże nie tylko ołówki bezwzględny ekonomisty postawił — jak na razie — krzyż na napędzie atomowym w kolejnictwie. Eksploatacja lokomotywy atomowej może nastąpić sporo kłopotów. Nie można np. całkowicie wykluczyć niebezpieczeństwa rozwinienia się niesterowanej reakcji łańcuchowej w razie katastrofy. Może się też zdarzyć, że wskutek uszkodzenia nastąpi takie nagrzanie się obrotu czynnika chłodzącego reaktora, że doprowadzi do jego rozpadnięcia. W tym przypadku nastąpiłyby rozproszenia materiałów promieniotwórczych, których usunięcie wymagałoby zastosowania niebyle kosztownych sposobów.

Tak więc duże koszty inwestycyjne i eksploatacyjne, a z drugiej strony stosunkowo mała pewność ruchu i groźba poważnych następstw w razie wypadku — powodują, że fachowcy na razie nie wróżą powodzenia trakcji atomowej.

Nie znaczy to jednak, że kolejnictwo nie poszukuje nowych źródeł energii. Istnieje bowiem wiele sposobów przetwarzania różnych form energii na energię elektryczną, które mogą się okazać korzystniejsze z punktu widzenia ekonomicznego w komunikacji kolejowej od tradycyjnych sposobów pobierania energii i jej wytwarzania w elektrowniach zawodowych. Do bezpośredniego wytwarzania energii elektrycznej mogą być wykorzystane takie urządzenia, jak generatory elektrochemiczne, konwertory termoelektryczne, konwertory termojonowe, ogniwa paliwowe itp.

T. M.

KSZTAŁT SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO

W swej obecnej, trójczłonowej postaci, samorządy robotnicze w zakładach istnieją od 10 lat. Lecz sama idea bezpośredniego udziału załóg w zarządzaniu przedsiębiorstwami jest dużo starsza. Przez długi czas mogła być tylko marzeniem, hasłem na sztandarach. Urzeczywistniała się dopiero w 1945 roku po zdobyciu władzy przez ludzi pracy i wywłaszczeniu kapitalistów.

Oczywiście, wzorce form robotniczej demokracji nie są ukształtowane raz na zawsze. Zmieniają się w zależności od stopnia rozwoju gospodarczego kraju, od liczebności, fachowości i poziomu kultury pracujących, od sytuacji politycznej w świecie itp.

Na przykład, zaraz po wyzwoleniu, wieloma zakładami zatrudniającymi starych, fachowych i doświadczonych politycznie robotników, zarządzały wybieralne rady załogowe. W następnych latach, gdy do fabryk napłynęły setki tysięcy surowych technicznie i kulturalnie ludzi z przeludnionych wsi, powierzanie zarządzania zakładami nieobytym z przemysłem załogom, nie zdawało egzaminu życia. Wzmocniono więc organizatorskie i wychowawcze funkcje centralnego aparatu państwa.

Właśnie w owym czasie mieliśmy do czynienia z masowym ruchem awansu społecznego ludzi pracy. Tysiące robotników, po krótszym lub dłuższym przeszkoleniu, obejmowało kierownicze stanowiska w aparacie państwowym i administracji gospodarczej, brały bezpośredni udział w kierowaniu państwem i zarządzaniu zakładami. Gdy dodamy do tego masowy ruch współzawodnictwa pracy i racjonalizacji, system narad produkcyjnych i konferencji ekonomiczno-technicznych, uprawnienia związków zawodowych i organizacji partyjnych do kontrolowania administracji — to oka-

że się, że pośrednich form robotniczej demokracji i wówczas było sporo.

W latach 1956—57 kraj miał już za sobą główny, najtrudniejszy etap industrializacji. Rozwój ekonomiczny pociągnął za sobą liczbowy i jakościowy wzrost szeregów klasy robotniczej. Dojrzały warunki do zwiększenia uprawnień dla przedsiębiorstw i ich załóg. Powstały rady robotnicze, wydano nową ustawę o uprawnieniach przedsiębiorstw, opracowano formułę udziału załóg w zyskach (fundusz zakładowy). W różnych zakładach w różny sposób te nowe uprawnienia wykorzystano. Demokracja wymaga bowiem wysokiej kultury, pewnego zespołu nawyków w sposobie myślenia i działania, umiejętności łagodzenia przeciwności, podporządkowywania interesów grupowych interesom ogółu.

Mimo, iż samorządy robotnicze zdobyły sobie w zakładach trwałą pozycję, to jednak ich organizacja, funkcjonowanie i zakres uprawnień pobudzały do wymiany poglądów. Przykładem niech będzie choćby publikowany swego czasu w prasie przebieg dyskusji na VII Plenum KC (październik 1966 rok), ostra krytyka samorządów przez szereg funkcjonariuszy państwowych i gorąca replika obronna ze strony Władysława Gomułki.

Różnice poglądów na funkcję samorządu istnieją do dziś. Jedni wciąż jeszcze uważają, np., że samorządy ograniczają kompetencje dyrektorów, a kwestionując słusność niektórych wskazań administracji — komplikują proces zarządzania. Inni mają samorządom za złe, że są biernie, że nie wykorzystują swych ustawowych uprawnień i tolerują istnienie zła w zakładach. Pierwsi chcieliby widzieć samorządy jako organizację nie wtóraczącą się zbyt do spraw zarządzania i produkcji. Ideą drugich są samorządy „woju-

jące” z zachowaną częścią administracji przemysłowej. Jesli kazano by mi wybierać spośród tych dwóch typów samorządu, wybrałbym samorząd „wojujący”. Pod warunkiem oczywiście, że walczy on o słuszną sprawę i robi to w sposób demokratyczny, to znaczy przed stawia problem możliwie największej liczbie pracowników, uważnie wysłuchuje opinii skierających się stron, a rozstrzygając — kieruje się przesłankami rozumowymi, a nie emocjonalnymi.

Takie „wojujące” — w dobrym tego słowa znaczeniu — samorządy, przysługiwałyby niejednej fabryce. Bo zadania postawione przed załogami przez II Plenum KC PZPR, mogą być właściwie zrealizowane nie tylko w atmosferze ścierania się poglądów, w ostrej walce z wygodnictwem w myśleniu i działaniu.

Samorządy mają zmobilizować załogi do wykrywania rezerw produkcyjnych, tkwiących w maszynach, powierzchniach produkcyjnych, zmianowości, organizacji i technologii; mają dopilnować rzetelnej oceny stopnia nowoczesności wyrobów i opracowania programu walki ze starzyzną w konstrukcjach i sposobach wytwarzania. Posiłkując się kilkomatko wskazaniami centralnymi, mają one zaproponować kierunki rozwoju zakładów na lata 1971—1975. I to kierunki najbardziej nowoczesne, społecznie użyteczne i opłacalne.

Nigdy dotychczas partia i rząd nie stawiali przed samorządami tylu problemów i o takiej randze, a wymowa uchwały II Plenum KC PZPR i późniejszych instrukcji i zarządzeń jest jednoznaczna. Partia chce, by o przyszłym kształcie gospodarki kraju współdecydowali — poprzez samorządy — wszyscy ludzie pracy.

PIOTR CHOJNACKI

Szkoła obywatelskiego wychowania

Ludźmi powołanymi do przekazywania patriotycznych treści i nadeńia im właściwej rangi są nauczyciele. W żadnej dziedzinie życia społecznego, a w szczególności w wychowaniu nie może być mowy o automa tyzmie. Każdy z nas przez całe życie kształtuje, koryguje i umacnia swoje przekonania i poglądy. Życiowe sytuacje przynoszą tysiące skomplikowanych problemów. Trzeba wobec nich przyjąć jakąś postawę, dokonać konfrontacji i oceny. Na nauczycielach ciąży obowiązek nie tylko kształtowania przekonań uczniów ale także kształtowania siebie. Muszą więc wzbogacać swoją wiedzę, dysponować argumentami uzasadniającymi słusność głoszonych poglądów. W uzupełnianiu wiedzy konieczna jest umiejętność wyboru i selekcji wiadomości tak, aby dawały one maksymalne rozeznanie ogólne, nauczyciel wartościowania i odróżniania poglądów i teorii. Same dobre chęci nie wystarczą. Ideowa działalność nauczyciela musi być ukierunkowana. Zajmuje się tym Pod dyplomowe Studium Wychowania Obywatelskiego przy Instytucie Nauk Politycznych Wydziału Prawa Uniwersytetu im. A. Mickiewicza.

Choć za wcześnie na podsumowanie, a na pierwszych absolwentów musimy poczekać do lutego przyszłego roku, zwróciliśmy się z prośbą do dr. C. Mojsiewicza o ocenę pierwszego roku pracy Studium. Rozmawialiśmy też ze słuchaczami. Opinia wykładowców i słuchaczy jest zgodna — Studium jest bardzo potrzebne. Doktor C. Mojsiewicz, opiekun Studium, określa pomysł powołania placówki jako strzał w dziesiątkę. Słuchaczami są nauczyciele wychowania obywatelskiego w szkołach średnich. Trafili tu na starannej selekcji przeprowadzonej przez kuratoria. Każdy z nich musi się legitymować dyplomem szkoły wyższej o kierunku humanistycznym (wyjątek stanowią geografowie). Studia są 2-letnie, zaoczne. Słuchacze przejeżdżają 4 razy w semestrze na 4-dniowe szkolenia. Otrzymują wiedzę, której dotąd nie mieli. Uczą się m. in. teorii rozwoju społecznego, historii politycznej XX w., etyki marksistowskiej. Przynajmniej raz w miesiącu występują informacje politycznej

na aktualny temat. Wysokiej rangi wykładowcy jak prof. dr K. Pośpieszański, prof. dr A. Czubiński, doc. dr H. Muszyński, dr C. Mojsiewicz gwarantują odpowiedni poziom wiedzy. Potrafia to docenić słuchacze. Przeglądaliśmy listy egzaminacyjne. Oceny dostateczne stanowią zdecydowanie mniejszy procent, choć program jest ponadmiernie rozbudowany.

Ambicją studiujących jest korzystać jak najwięcej. Mówili nam o pierwszych efektach zbieranych na lekcjach wychowania obywatelskiego w szkole, o ogromnej wrażliwości młodzieży. Młodzi zadają od wykładowcy pełnego zaangażowania w przedmiot wykładu i szerokiej wiedzy. To oczywiście, że zaangażowanych obywateli wykształcić mogą tylko zaangażowani nauczyciele. Ci, którzy trafili do Studium prezentują wymaganą postawę. Taka jest opinia organizatorów. Nasuwa się nieodparty wniosek, że jedynymi wykładowcami przedmiotu wychowania obywatelskiego powinni być absolwenci powyższego Studium. Zbyt to ważny przedmiot, aby powierzać go ludziom nie w pełni przygotowanym. W pierwszym etapie zapewni się kadry dla szkół średnich, w następnym — dla szkół podstawowych.

Nauka jak na każdym studiach zaocznych, wymaga dużego wysiłku. Oprócz osobistej satysfakcji nauczyciele wychowania obywatelskiego nie mają z tytułu ukończenia Studium żadnych przywilejów. W lutym ubiegłego roku rekrutacja objęła 81 osób z województw: poznańskiego, szczecińskiego, zielonogórskiego i koszalińskiego. W drugim roku pozostało ich 64. Tylko 3 osoby zostały skreślone. Reszta zrezygnowała z różnych względów, np. dojeżdżający nie zawsze otrzymywali zwolnienia ze szkół. Nie miał ich kto zastąpić. Trudnym problemem dla wszystkich uczących się jest odrabianie lekcji, które przypadały w dni zajęć seminaryjnych. W tym roku na Studium zgłosiło się tylko 60 osób. Niższy nabór niż w zeszłym roku spowodowany jest obiektywnymi trudnościami.

Czas teraz abyśmy bardziej zadbał o nauczycieli wychowania obywatelskiego. Przede wszystkim należy przestrzegać wyłączności nauczania tego przedmiotu przez obecnych słuchaczy, a późniejszych absolwentów Studium — z obopólną korzyścią. Na-

uczanie wychowania obywatelskiego wymaga ciągłego dokształcania się, czytania bieżącej literatury polityczno-społecznej. Możliwe to będzie dopiero przy zniesieniu godzin szkolnych dla wykładowców.

Problemy powyższe niejednokrotnie były przedmiotem dyskusji między Kuratorem Okręgu Szkolnego Poznańskiego, a wykładowcami Studium. O przydatności Studium Wychowania Obywatelskiego świadczy najlepiej deklaracja słuchaczy. Nie chcą zrywać kontaktu z uczelnią, twierdząc, że dla właściwego poziomu nauczania konieczne są podyplomowe konsultacje z dotychczasowymi wykładowcami.

Instytut Nauk Politycznych przy Wydziale Prawa UAM opracowuje na zlecenie PIW-u słownik wychowania obywatelskiego dla szkół średnich. Prace są zaawansowane i pierwsze egzemplarze ukażą się w roku 1970.

Miastu przybyła nowa uczelnia. Zrodziła się jako eksperyment. Zaakceptowała ją życie. B. G.

TECHNIKA

Władysław Gremkiewicz — „Malarstwo mostów stalowych i znaków drogowych”. WKiŁ, str. 121, zł. 10.
A. Boryniec — T. Skwarski — „Technologia włókien sztucznych”. WPLiS, str. 574, zł. 92.
Wacław Nowotny — „Szkła barwne”. Arkady, str. 242, zł. 31.
„Mechanika lotu” (wyczytane szkolenie szybawcowe). WKiŁ, str. 112, zł. 10.

RÓŻNE

Albin Radoń — „Piłka nożna w Polsce w latach 1921 — 1966” (tabele i zestawienia). SIT, str. 532, zł. 50.
„Dunajec i Poprad” (przewodnik kajakowy). SIT, zł. 10.
„Słownik minimum francusko-polski i polsko-francuski”. WP, str. 681, zł. 25.

LITERATURA SPOŁECZNO-POLITYCZNA

„II Plenum KC PZPR” (podstawowe materiały). KiW, str. 142, zł. 5.
Marks — Engels — „Manifest Komunistyczny”. KiW, str. 133, zł. 5.



Zbigniew Dworecki — „Działalność narodowa ludności polskiej w Rejencji Białej 1920—1932”. WP, str. 183, zł. 17.
Witold Filler — „Teoria i praktyka paraskiej „Kultury”. MON, str. 89, zł. 5.
Bronisław Dzubek — „Zaczynamy u Lilipapa”. KiW, str. 217, zł. 20.
Jerzy Pietrucha — „Pierwsza praca”. Iskry, str. 229, zł. 12.

LITERATURA PIĘKNA

Olgiard Terlecki — „Troje nieprawdziwych”. WL, str. 175, zł. 10.
Andrzej Braun — „Próżnia”. PIW, str. 354, zł. 25.
Jerzy Krzysztoń — „Panna radosa”. PIW, str. 122, zł. 10.
Joanna Kulmowa — „Ballady staroarmiańskie”. CPARA, zł. 18.
Karol Bunsch — „Zdobycie Kolobrzegu — Psie Pole”. WL, str. 330, zł. 22.
Jan Stoberski — „Bede żył dalej!”. WL, str. 221, zł. 14.
Władysław Machajek — „Spiskowcy”. WL, str. 164, zł. 10.

Henryk Worcell — „Zakłete wiry”. WL, str. 470, zł. 25.
Adam Sznapier — „Opowieść z Fantazji”. WL, str. 209, zł. 30.
Irena Griekowa — „Ogniewe próby”. PIW, str. 211, zł. 13.
Julio Cortazar — „Dla wszystkich ten sam ogień”. Czyt., str. 223, zł. 15.
Mieczysław Michał Szargan — „Stół” (wiersze). WL, str. 10.
Halina Sobczak-Jarmołowska — „Sa ścieżki cieniutkie” (wiersze). WL, zł. 6.

NAUKA

Kazimierz Gościński — „Czym jest a czym nie jest Konstytucja PRL”. WP, str. 153, zł. 10.
„Makrofizyka kwantowa” (wybrane zagadnienia). PWN, str. 370, zł. 45.
„Słowacja na przełomie” (powstanie słowackie 1944 r., opracowanie zbiorowe). KiW, str. 739, zł. 80.
G. M. Dobrow — „Wstęp do nauki o ukoźnawstwie”. PWN, str. 276, zł. 35.
Aleksander Szulc — „Wymowa niemiecka”. PZWS, str. 99, zł. 8.
Aleksander Kunicki — „Domniemanie w prawie rzeczowym”. WP, str. 188, zł. 20.

A L O J Z Y T W A R D E C K I

Szkoła JANCIARÓW

LISTY DO NIEMIECKIEGO PRZYJACIELA

W tyle widać jednego z wychowawców — tak przynajmniej sądzę — w mundurze chyba partyjnym. Jestem wesoły i zadowolony, inaczej wyglądałby moi koledzy — ten po prawej stronie przyjmuje wyprężoną postawę, przykładając w wojskowy sposób ręce do szwów spodniek, jego twarz wyraża napięcie, ten po lewej, ubrany na białą, ma smutną i wyczekującą minę, zdaje się pytać: „Dlaczego nie wzięłaś mnie, mnie też weź ze sobą, bardzo proszę!” O ile sobie przypominam, obaj byli moimi najlepszymi przyjaciółmi, szczególnie ten ciemniej ubrany.

— Mam również jeszcze jedną fotografię z tego okresu. Stoję na niej obok wózka trzymając dyszel, w wózku natomiast siedzi jeden z kolegów, z którym się często biegałem, a który jako starszy rościł sobie zawsze pretensje do dowodzenia w zabawach.

— Inne zdjęcia (było ich bardzo dużo) pozostały w Niemczech.

— I tak mój pobyt w domu sierot, w pobliżu którego na dachach — jeszcze to sobie przypominam — bociany uwiły sobie gniazda, dobiegł wreszcie końca. Udał się, już jako ojciec i syn, pośpiesznie na dworzec, żeby stamtąd pojechać do domu, do mamy! Była noc, gdy wchodziliśmy do pociągu. Pamiętam też to, że pociąg pękał wprost w szwach, przy czym wojskowi stanowili większość podróżnych. Również przedział pierwszej klasy, którym podróżowaliśmy, całkowicie wypełniali ludzie. Udało się nam zdo-

być miejsce przy oknie, z czego bardzo się cieszyłem. Wśród oficerów siedzących w naszym przedziale znajdowała się też siostra ewangelicka, która natychmiast zajęła się mną, pomagając jednocześnie tacie przyzwyczajać się stopniowo do swych obowiązków rodzicielskich. Słuchałem z dumą i ciagle mi było mało, jak tata nazywał mnie „swym synem”. Ponieważ nie zdradzał się przy tym ani słowem, że wiezie mnie wprost z sierocińca, wydawało mi się, jakbyśmy rzeczywiście odbywali normalną podróż, podróż, jaką odbywają wszyscy ojcowie i synowie na całym świecie. Nie chciałem zasnąć, obawiałem się bowiem, że tata mógłby mnie wtedy opuścić lub zgubić podczas ewentualnego alarmu lotniczego. Słyszałem wprawdzie wówczas słowo „alarm” po raz pierwszy, mimo to czułem niepokój, również ludzie w przedziale nie ukrywali swego zdenerwowania. Nawet światła były zgaszone, pomijając jedno maleńkie nad drzwiami, niebieskawe i trochę smutne. W końcu jednak zasnęliśmy, a gdy się obudziłem, wstał już dzień. Głowę miałem na kolanach taty, nogi, okryte kocem trzymała na swoich siostra ewangelicka. Tata spytał śmiejąc się, czy dobrze spałem. Wszyscy natomiast współpasażerowie usiłowali mi koniecznie wmówić, że chrapałem wydając odgłosy jak tartak. Szybko wytworzyła się wesoła atmosfera. Byłem szczęśliwy, jakże szczęśliwy i znów przytuliłem się do polickich taty. Ktoś powiedział: „Ależ syn jest do pana podobny!”. Często miałem to później usłyszeć, ale wtedy dawało nam to obu szczęście.

Jechaliśmy długo, bardzo długo, aż wreszcie około południa dotarliśmy do jakiegoś dużego dworca, gdzie wysiedliśmy z pociągu, aby przesiąść się do drugiego. Podróż tym ostatnim trwała już krótko. Kilka minut. Byliśmy w domu. Opuściliśmy dworzec — był to właściwie tylko mały peron bezpośrednio przy szosie — szliśmy jakąś ulicą z dość dużym wzniesieniem, potem jeszcze kilkaset kroków, skręt w niewielką przecznicę, dalszych kilkadziesiąt metrów, po czym stanęliśmy przed zieloną, żelazną furtką ogrodową z dzwonkiem.



Tak wygląda na „jarmarku świętojańskim” dzień powszedni. Stary Rynek zapelnia się kupującymi na pewno w niedzielę i dni Międzynarodowych Targów Poznańskich. Gorąco zapraszamy gości targowych na tę handlową imprezę na starówce. Kupić, nie kupić! Obejrzyć można!

Kupić, nie kupić? Obejrzyć można!

Pustawo jeszcze przy staromiej-
skich kramach i w sklepikach. Zimno tegorocznej wiosny daje
się we znaki także kwiatciarce,
oferującej w cepeliowskich wa-
zonach niezbyt wielki wybór
kwiatów. Być może, gdy silniej
dogrzeje słońce — znajdą się i
inne kwiaty.



Obnośna sprzedaż upominków
jest jedną z form reklamowania
towarów znajdujących się w ja-
rmarcznych straganach, no i za-
chęta do kupienia. Jak widać —
głównie dzieci interesują się dro-
biażkami.

Na trzy tygodnie Stary Rynek został wyizolowany z ruchu miejskiego. Stał się odrębnym organizmem — czysto handlowym. Wprowadzono bowiem dobry zwyczaj, że w okresie trwania MTP właśnie tutaj odbywa się „parada handlu” poznańskiego, symbolizująca dawne, średniowieczne „jarmarki świętojańskie”.

Stale w rynku liczne kioski i budy różnych branż, włączyły się do jarmarku — niektóre sklepy — takie jak Jubiler, papierniczy, ceramiczny, złotniczo-jubilerski, filatelistyczny, warzywnicy oraz przyrunkowe kawiarnie i restauracje. Służą też jarmarkowym gościom restauracja „Pod Koroną”, bar „Starówka” i piwiarnia „Pod Piwosem” w sąsiadujących z rynkiem ulicach. Wszystko to barwne, specjałnie przygotowane i zaopatrzone, by i kielbasę zjeść można, piwem popić, lody sobie zafundować, a przy okazji i inne precjoza kupić, zwłaszcza te z rzędu ozdób czy pamiątek wieczystych, a praktycznych. Są i na jarmarku kwiaty. Można nabyć książki, słodczyce, drobną galanterię, artykuły fotograficzne i wiele innych. A jeśli ktoś nie ma ochoty wydawać pieniędzy —

wystarczy obejrzyć sobie owo jarmarczne zgromadzenie, by nacieszyć chociaż oczy.

Wschodnią stronę Starego Rynku szczególnie przystrojono do jarmarku. Z inicjatywy Wydziału Kultury Prezydium Rady Narodowej miasta mają tu sprzedawać swoje wyroby twórcy ludowi z różnych stron Wielkopolski, mają występować w niedzielę i święta zespoły dudziarzy, których ponoć zaangażowała kawiarnia „Literacka”.

A żeby całości nadać ów tradycyjny wygląd i smaczek — wiele sprzedawczyń, zwłaszcza tych obnoszących upominki i inne drobiazgi, oraz kelneki ubrano w stroje historyczne. Są to odzienia trochę stylizowane, lecz na pewno mile oku.

Jarmarkowi goście mogą też wypowiadać swe opinie na temat imprezy, jako że ogłoszono konkurs na najładniejsze stoiska i formy sprzedaży. Równocześnie trwa konkurs pod hasłem „Poznań — miasto Targów”, w którym uczestniczą poszczególne sklepy centrum, a więc także te przy Starym Rynku. W tym przypadku chodzi o pomysłowość dekoracji, mających symbolizować tradycje handlowe Poznania, MTP i osiągnięcia 25-lecia Polski Ludowej.

A jak „jarmark świętojański” wygląda na co dzień — prosimy odczytać na podstawie zdjęć naszego fotoreportera.

Tekst:
EUGENIUSZ COFTA

Zdjęcia:
KAZIMIERZ PRZYCHODZKI



Jest na „jarmarku” i stoisko z warzywami. Zapewne są to takie same owoce ziemi, jakie sprzedawano w dawnych czasach. Zmieniła się tylko „klientela”. Nie było też wówczas takich jak dzisiaj precyzyjnych wag i śnieżno-białych kitlew dla obsługi.

Z KSIĄŻKĄ NA TY

Dzieje Wielkopolski

Jakże owocnie sprawdza się sens istnienia silnych, rozbudowanych wydawnictw także poza Warszawą. Tei rozbudowy trzeba by jeszcze sporo Wydawnictwu Poznańskiemu, niemniej dotychczasowe efekty pracy nieraz mogą zaimponować.

Oto pierwszy tom, w dwu woluminach, dzieła obliczonego na cztery tomy — „Historia Pomorza”, doprowadzona tutaj do roku 1466, zatem do traktatu toruńskiego, jednocześnie zamykająca okresy starożytności i średniowiecza. Jest to opracowanie zbiorowe, pod redakcją Gerarda Labudy. Tom pierwszy przynosi prace Mariana Biskupa, Józefa Kostrzewskiego, Gerarda Labudy, Lecha Leciejewicza, Kazimierza, Słaskiego, Benedykta Zientary i Władysława Chojnackiego. Jeszcze dla wstępnej informacji. Tom pierwszy liczy łącznie ponad 1300 stron druku, ok. 400 ilustracji, przejrzyste sporządzone indeksy osobowe i rzeczowe, a jeszcze mapy, skróty obcojęzyczne — wszystko na dobrym papierze, w imponującej oprawie graficznej. Wzrusza dedykacja od autorów i wydawnictwa — Uniwersytetowi im. Adama Mickiewicza w 50-lecie istnienia. Zaiste, godny i piękny dar.

Historia Pomorza, jej przedmiotem są dzieje miejscowej ludności bez względu na jej narodowość i jej różnorodną przynależność polityczną, ze szczególnym uwzględnieniem działalności Pomorzana jako zachodniosłowiańskiego odgałęzienia jednego z licznych plemion beltyjskich. A przecież istniały problemy i nazewnictwa i periodyzacji dziejów i sprawa samego ujęcia procesów historycznych. Dopiero można zdać sobie sprawę, przed jakim ogromem pracy stanął zespół historyków pracujących z takim samym poświęceniem i z takim samym wynikiem.

A oto i druga niespodzianka, wydawnictwo również dedykowane Uniwersytetowi w jego 50-lecie. Z zaplanowanych czterech, ukazał się pierwszy tom, ponad tysiącstronicowej objętości, dzieło olbrzymiej ambicji — „Dzieje Wielkopolski”, powstające pod egidą komitetu redakcyjnego w osobach: Czesława Łuczaka, Edmunda Ma-

kowskiego, Benona Miśkiewicza i Jerzego Ziółka. Tom pierwszy, obejmujący okres do roku 1793, powstał pod redakcją Jerzego Topolskiego, a na treść jego złożył się wysiłek 23 autorów. Celem tej monumentalnej publikacji jest przedstawienie rozwoju stosunków gospodarczych, społecznych, politycznych, ideologicznych i kultury regionu wielkopolskiego w ich wzajemnym powiązaniu, ze szczególnym uwzględnieniem specyfiki rozwoju Wielkopolski na tle procesu dziejowego Polski, w związku z całokształtem dziejów powszechnych.

Podkreślenia wymaga szczególnie pietyzm towarzyszący wydaniu tej pracy. Papier, czcionka, ilustracje, dobrana starannie, mapy wykonane przejrzysto, oprawa zaś, w siatkowe płótno, stawiąca będzie książkę w rzędzie pozycji najpiękniej w Polsce wydanych.

Wysoką ocenę należy wszakże przydzielić pracy Zygmunta Borasa i Lecha Trzeciakowskiego „W dawnym Poznaniu”, przynoszącą zestaw „faktów i wydarzeń z dziejów miasta do r. 1918”. O publikacji tej na innym miejscu pisaliśmy już szerzej, więc tylko nadmienię, iż jest to jakby zestaw ułożonych w porządku chronologicznym informacji o wydarzeniach z dziejów Poznania.

A teraz coś dla młodych odbiorców, z tym, że i dorośli chętnie zajrzą na karty tego tomu, tak pięknie zilustrowanego przez Jana Marcina Szancera. Jest to opracowanie przez Stanisława Świrę tom podań, legend i baśni wielkopolskich pt. „Orle aniazo”, jak słusznie zaznacza autor, pierwsza tego rodzaju publikacja od czasu poznańskich leżących „Przyjaciela Ludu” w latach trzydziestych XIX wieku.

Nie jest to w moim zwyczajnie, ale tym razem, na zakończenie dzisiejszego przeglądu, chciałbym wyrazić słowa największego uznania dla Wydawnictwa Poznańskiego za jego tak cenne i tak piękne inicjatywy, za trud i wysiłek niemający włożony w staranie, by ukazać w pełni twórczą rolę Wielkopolski w procesie rozwojowym państwa polskiego.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

FILM O młodości chmurnej i durnej

„SKOK” — film produkcji polskiej. Scenariusz: Edmund Gluchowski i Kazimierz Kutz. Reżyseria: Kazimierz Kutz. Zdjęcia: Krzysztof Winiewicz. Wykonawcy: Franek — Daniel Olbrychski, Paweł — Marian Opania, Filip — Andrzej Gazdeczka, Teresa — Małgorzata Braunek, kierowca — Bohdan Baer, Zientara — Witold Dederko, ojciec Teresy — Tadeusz Gwiazdowski, Anna, kasjerka — Teresa Lipowska, Wiktor — Stanisław Michalski i inni.

Ci chłopcy są nieświadomi tego co czynią. Idą za instynktem. Przypada im ich stworzyć albo zniszczyć. Są to ptaki próbujące po raz pierwszy rozwinąć skrzydła do lotu. Wybór kierunku jest czysto instynktowny... Tak powiada reżyser Kazimierz Kutz o bohaterach „Skoku”. Każde zdanie tej wypowiedzi jest co najmniej dyskusyjne. Z każdym należałoby polemizować. Zwłaszcza że słowa te w intencji Kutz mają usprawiedliwiać nie najpiękniejsze postępy bohaterów.

Ale „nieświadomość” nie może być usprawiedliwieniem, gdy są wszelkie dane po temu, by działać świadomie. W życiu rzadko tylko można sobie pozwolić na to, by „iść za instynktem” (jeśli w ogóle). To nie przypada tworzyć lub niszczyć człowieka, nawet tak młodego jak bohaterowie filmu, lecz człowiek sam kreuje swój los. Oczywiście wspólnie z bliźnimi, którzy mają też na to swój wpływ. Przede wszystkim jednak każdy odpowiada za siebie.

Bohaterami filmu są dwaj młodzieńcy, którzy po oblanej maturze znaleźli się w modnej miejscowości nadmorskiej. Tu ich właśnie poznajemy. Nie wiedzą, co z sobą począć. Do domu postanowili nie wracać. Środki na utrzymanie się kończą. Przypadnie pozany starszy od nich znacznie cwaniak proponuje chłopcom „skok” na kasę miejscowej spółdzielni. Chłopcy mają ochotę (to by ich urządziło finansowo), ale i rozliczne wątpliwości. Na razie angażują się do pracy

przy żniwach. Wejście w wiejską społeczność nie jest łatwe. Franek (Daniel Olbrychski) toruje sobie drogę i buduje autorytet pięścią. W szkole dobrze boksował (nasuwa się refleksja, że było to prawdopodobnie jedyne, co w szkole robił dobrze) i teraz się to przydaje. Bijatyki pokazane w filmie rozciągnięto niemalosiernie, nadano im przesadną brutalność. Chyba ponad to, co młodzieżowej widowni winno się pokazywać.

Paweł (Marian Opania) znajduje sobie dziewczynę i odsuwa się od przyjaciela, nawet go zdradza z tego powodu. Miłość Pawła staje się z kolei pretekstem do ukazania przewlekłych i naturalistycznych scen miłosnych, chyba także wykraczających znacznie ponad to, co młodzieżowa widownia oglądać powinna. Nie mówiąc już o dobrym smaku, którym twórcy tego filmu nie grzeszą.

Do „skoku” oczywiście w końcu dochodzi, ale cwaniak — autor projektu włamania znika z pieniędzy i zostawia Franka na lodzie. Nie tylko. Oto milicja aresztuje niewinnego. Chłopcy stają wobec zaskakującej ich sytuacji.

Wiele w tym filmie niedobrych rzeczy. Ale najgorszy chyba był sam pomysł. Po co komu taki film? Jaką sprawę z naszego życia twórcy chcieli nim zalać? Kogo przekonać i o czym? Czy o tym, że niezadanie matury prowadzi do przestępstwa? Albo, że młodzi powinni unikać starszych cwaniaków? Czy też chcieli pokazać młodym jak brutalne jest życie?

Tu nie chodzi o mnożenie pytań. Chodzi o rzecz zasadniczą — o robienie filmów, których idea od początku jest co najmniej wątpliwa. I których kształt ostateczny nie budzi wątpliwości co do tego, że są złe, a mimo tego trafiają na ekrany. Ten film nie zawiera elementów wychowawczych, a całkiem przeciwnie. I dla tego należy wątpić czy pokazywanie go — może być pożyteczne.

MIECZYSLAW SKAŃSKI

PONIEDZIAŁEK

- 16.45 — Dla dzieci: „Zwierzyniec” w programie m. in. „Przygody dziwnego psa „Huckleburry”.
- 17.30 — „Echo stadionu” — magazyn sportowy.
- 17.55 — „Fabryczne menu”.
- 18.25 — Przegląd kulturalny.
- 18.45 — „Eureka” — magazyn popularno-naukowy (MTP z Poznania).
- 20.10 — Teatr Telewizji: John Priestley „Pan inspektor przychodzi”.
- 22 — „Panorama literacka” pt. „Czy krytyka służy literaturze?”

WTOREK

- 10.35 — „Czarna pantera” — film fabularny produkcji NRD.
- 12.45 — Przysposobienie Rolnicze „Regulowanie wilgotności gleby”.
- 15.05 — Przysposobienie Rolnicze „Regulowanie wilgotności gleby”.
- 16.50 — „Odeon młodych”.
- 17.20 — „Czarna pantera” — film fab. produkcji NRD.
- 18.45 — „Czwarta zmiana”.
- 20.05 — Telewizyjny Ekran Młodych.
- 22.20 — Kronika Kongresu Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego.

ŚRODA

- 9.25 — „Czerwony atrament” — węgierski film fab.
- 16.45 — Dla młodych widzów: „Zrób to sam”.
- 17 — Dla młodych widzów: „Związek Zielonego Zeszytu”.
- 17.20 — „Magazyn ITP”.
- 17.30 — „Partner i jubilat”.
- 17.45 — „Człowiek a Ziemia”.
- 18.10 — Z cyklu: Spotkania mu-



zyczne — PROM — „Coś nie coś o Symfonii”. Gra Orkiestra Symfoniczna pod dyr. Jana Krenz-za.

18.45 — Reportaż z Poznania z cyklu: „Perspektywy techniki”.

20 — Studio Współczesne: Wiesław Dymny — „Oskarżony”.

21.15 — Polska Kronika Filmowa.

21.30 — Wieczór baletowy do muzyki współczesnych kompozytorów rumuńskich.

22 — „Światowid” — magazyn spraw międzynarodowych.

CZWARTEK

- 16.45 — Dla młodych widzów: „Ekran z bratkiem”. W programie m. in. film „Wyspa skar-ków”.
- 17.50 — Lokalny film krótkometrażowy.
- 18.05 — „Polska zza siódmej miedzy” (z Krakowa).
- 18.35 — „Faust i Małgorzata” — z cyklu „Wielkie miłości”. Program muzyczny.
- 20.05 — „Nad Odrą i Bałtykiem” (z Poznania).
- 20.35 — Teatr Kobra: Henri Dofault „Kłamstwo”.
- 21.45 — Redakcja Oświatowa.

PIĄTEK

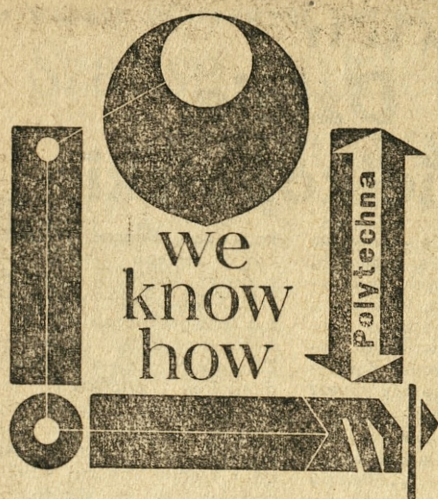
- 9.25 — „Druga młodość” — węgierski film fab.
- 16.45 — Dla dzieci: Kino „Ptyś”.
- 17.05 — Dla dzieci: „Miś z okienka”.

22.45 — „Latające gwiazdy” — (program cykliczny z Sofii)

NIEDZIELA

- 9.05 — TV Kurs Rolniczy: „Pytania i odpowiedzi”.
- 9.40 — „Przypominamy, radzimy”.
- 10.00 — Dla młodych widzów: Międzynarodowy cykl Interwizji (Program TV z Wilna).
- 10.45 — „W Jasnej Polanie” (Film dokumentalny ZSRR).
- 11.15 — „Melodie na dzień dobry” (z Katowic).
- 11.35 — „Kronika 50-lecia Kraju Rad” — (rok 1939).
- 12.20 — Aktualności Targowe.
- 14.05 — „Przemiany”.
- 14.35 — „My-69” — teleturniej.
- 15.40 — Polska Kronika Filmowa.
- 15.50 — „Folieton literacki”.
- 16.10 — „Ojciec i syn” — film francuski (I odc.).
- 16.40 — „Mała historia filmu polskiego” z cyklu: „W starym kinie”.
- 17.45 — „Klub sześciu kontynentów”.
- 18.30 — „Pod bramą Floriańską” — program rozrywkowy z Krakowa.
- 20.05 — „Poszukiwacz złota” — film fabularny USA.
- 21.30 — „Dean Martin przedstawia” — filmowy program rozrywkowy.
- 22.15 — Wiadomości sportowe.

Codziennie: Dobranoc — 19.20; Dziennik (lub Monitor) — 19.30; Politechnika — 15.30 i po 22.30 (z wyjątkiem sobót i niedziel). (b)



POLYTECHNA

zapewnia współpracę przy rozwiązywaniu problemów, które już Wam dużo czasu zabrały.

Doskonalą fachowcy gotowi są podzielić się swoim doświadczeniem oraz pomóc przy rozwiązaniu Waszych problemów inwestycyjnych.

◆ DOSKONAŁA WIEDZA FACHOWA

◆ WIELOLETNIE DOŚWIADCZENIE

◆ SZYBKA OBSŁUGA

POLYTECHNA, VÁCLAVSKÉ NÁMESTÍ 8

PRAHA 1 — CZECHOSŁOWACJA

K4192

Pracownicy poszukiwani

UWAGA — MATURZYŚCI!
Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu — przyjmie na praktykę warsztatową
— **ABSOLWENTÓW** liceów ogólnokształcących — którzy zamierzają podjąć naukę w Państwowej Szkole Technicznej dla Pracujących o specjalności mechanicznej.

Nauka w PST trwa 2 lata. Absolwenci po złożeniu egzaminu dyplomowego, otrzymują tytuł technika mechanika.

Zakład Doskonalenia Zawodowego wydaje absolwentowi po przyjęciu na praktykę skierowanie do Państwowej Szkoły Technicznej dla Pracujących.

Zgłoszenia przyjmuje ZDZ Ośrodek Wzrostu Szkoleniowo-Produkcyjnych w Poznaniu, ul. Jeleniogórska 4/6 (Juniakowo), telefon 671-221. K4220

P. P. „Motozbyt” Poznań - Antoninek, ul. Gorysowa 9 — poszukuje pilnie — zaraz:
— **KIEROWNIKI SKLEPU I SPRZEDAWCY** (sklep nr 13 — Poznań), ul. Dąbrowskiego, z odpowiedzialnością materialną. K4154

UWAGA! Państwowe przedsiębiorstwa gastronomiczne w Poznaniu — przyjmują natychmiast do pracy pracowników stałych i sezonowych oraz studentów i studentów, którzy nie podlegają obowiązkowi roboczym praktyk studenckich na następujące stanowiska:

- **KELNERÓW,**
- **KUCHARZY,**
- **BUEFETOWYCH,**
- **PODAJĄCYCH DO STOLU,**
- **POMOCY KUCHENNYCH,**
- **ZMYWACZEK,**
- **SPRZĄTACZEK.**

W sprawie przyjęcia do pracy należy zwracać się do:

1. Poznańskich Zakładów Gastronomicznych, Poznań, ul. Kramarska 1;
2. Poznańskich Zakładów Gastronomicznych Kawiarnie i Bary Mleczne, Poznań, ul. Ratajczaka 18 (Pasaż Apollo);

a ponadto
Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu, Poznań, ul. Kazimierza Wielkiego nr 1 — przyjmie pracowników na stanowiska:

- **KIEROWCÓW,**
- **LADOWACZY,** którzy po okresie 3 miesięcy mogą być konwojentami. K4288

Szkola Podstawowa nr 82 w Poznaniu, przy ul. Kościuszki 10 — zatrudni zaraz
SEKRETARKE.

Wynagrodzenie wg stażu pracy. 664g

W „KOZIOŁKACH” K4255

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu, ul. Kościuszki nr 57 — przyjmie zaraz:

- **2 ŚLUSARZY,**
- **2 TOKARZY.**

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr Zakładu. K3842

Biuro Projektowe w Poznaniu — zatrudni:
— **EKONOMISTĘ** na stanowisko **PROJEKTANTA-EKONOMISTY.**

Warunki pracy wg siatki obowiązującej w Biurach Projektów.

Oferty składać pod adresem „Prasa”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19 dla K3850.

Poznańskie Zakłady Mechaniczne WZGS „Samopomoc Chłopska” w Poznaniu, ul. Kolejowa 1-3 — zatrudnia natychmiast

— **INŻYNIERA** względnie **TECHNIKA** z praktyką techniczną na stanowisko **Kierownika Działu Produkcji** w Koźminie, woj. poznańskie.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy obowiązującego w pionie CRS. K4147

Rejonowa Spółdzielnia Pracy Usługowo-Wytwórcza w Pniewach ul. Wolności 2 — telefon 140

wykonuje w ramach usług dla ludności

konstrukcje stalowe

cieplarni ogrodowych

o rozmiarach podanych według życzeń zleceniodawcy z materiałów własnych lub powierzonych.

Termin wykonania zlecenia każdorazowo uzgodniony należy w biurze technicznym Spółdzielni K3930

Praca

Księgową przyjmie zaraz przedsiębiorstwo handlowe. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 1034g.

Fryzjerka potrzebna. — Dzierżyńskiego 27. 691g

Potrzebny czeladnik i uczeń tapicerski. Fredry 3. 216g

Ucznia kowalskiego — przyjmie Warsztat Kowalski-Słusarski. Szamotuły, Kościelna 19. 249g

Elektryk z prawem jazdy — przyjmie jakakolwiek pracę, po godzinach. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 259g.

Szybie spodni do domu — przyjmie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 261g.

Ucznia przyjmie. Pracownia tapicerska H. Napierała. Poznań, Zeylanda 9. 290g

Potrzebna siła wykwalfikowana i uczeń do krajeiectwa. Najchętniej z powiatu. Czesław Biczyc, Poznań - Wola, ul. Chodzieńska 18 m. 1. 355g

Przyjme dozorstwo, warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 394g.

Dorywczo przyjmie prace w godz. 16-20. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 403g.

Podnoszenie oczek w dom — przyjmie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 417g.

Przyjme tokarza czeladnika. Warsztat ślusarsko-tokarski. Poznań, ul. św. Antoniego 34. 432g

Piekarski pomocnik potrzebny zaraz, pełne utrzymanie. Czwojda, Szamotuły, Świerczewskiego 29. 454g

Uczniów do lakierni samochodów przyjmie, nauka 2 lata. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 481g.

Przyjme posadę kasjerki na 1/2 etatu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 529g.

Przyjme monter samochodowy z uprawnieniami do prowadzenia warsztatu (do lat 35). Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 534g.

Przyjme uczennicę fryzjerską, ukończoną 10 kl. 7 lat. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 626g.

Nauka

Tańców tanecznych — wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 49702g

Maszynopisanie ucze. Marcinkowskiego 26 m. 26. II podwórze. I piętro. 440g

Kupno

Silnik MZ 125 cm nowy lub używany kupie. Poznań, Kościuszki 25 m. 7. 49759g

Tokarkę stołową 220 V Oferty z ceną: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 506g.

Sprzedaz

Nutrie czarne, półczarne, szafiry — sprzedam. Gniezno, Czerwonej Armii nr 146. 48737g

Sprzedam podłóżnik elektryczny, Lexikon Meyers i włosie. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 1145g.

Etola — biały lis, garaż blaszak i 2 wózki leżaczki sprzedam. Tel. 746-36. 1201g

Sprzedam skuter Lambretta 175 TV, nowy, dotarty. Tel. 716-73. 236g

Kanopotapczan, dwa fotele nowe wegiarskie — sprzedam. Środa, ul. Dąbrowskiego 5 m. 1. 254g

Komara sprzedam. Kosińskiego 7a m. 2. 256g

Sprzedam kuchenkę gazową nową. Poznań, Mostowa 24 m. 4. 277g

Sprzedam goździki z importu, ukorzone i rozkręzione. Tel. 556-06. 278g

Kuchenkę elektryczną, piekarnik, czeska — sprzedam. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 297g.

Pokost czysto lniany i olej do gwintowania — sprzedam. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 269g.

Akordeon Weltmeister — nowy, 120 — okazynie sprzedam. Dzierżyńskiego 88 m. 10. 300g

Konia dużego, pięcioletniego, sprzedam. Jan Schneider, Poznań - Mińnikowo, Baranowska 354g

Sprzedam nowe pokrycie na wózek inwalidzki — „Velorex”. Zgłoszenia — tel. 431-66. w godz. 16-18. 391g

Sprzedam 30 wiazarów drewnianych 2-metrowej długości, 3 wiazary żelazne, okna werandowe drzwi. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 392g.

Sprzedam wobulator, diody germanowe, okulary słuchowe, maszyny do szycia „Wifama”. Telefon 536-67. Winogrody 31 m. 2. 397g

Kerry Blue Terriery szczeniaki rodowodowo sprzedam. Poznań, Łukaszczyca 16 m. 3. 415g

Sprzedam motocykl Sokół 600 z przyczepką. Poznań, ul. Saperska 26 m. 6. 423g

Foksteriera rodowodowego oraz fikus sprzedam. Poznań, ul. Hetmańska 37 m. 7. 439g

Stylizowany — gdański gabinet, nianino, rzeźbiona jadalnia — sprzedam. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 463g.

Sprzedam pierzyne nowa, bralke z podgrzewaczem, stolik nocny, serwety szydełkowe. Garbary 34 m. 5a. 514g

Sprzedam szopę długości 12 m, szer. 4 m. Ul. Zagonowa 40. 492g

Sprzedam okazynie Jawe 250 i skuter Lambretta L. d. 125. Wiadomości: tel. 553-82, po 15. 499g

Sprzedam przyczepkę boczną i tylną na jedynym kole do motoru „Junak”. Poznań, ul. Narewska 2 m. 2. 509g

Sprzedam biurko. B. Kryślewicza 5 m. 10a. 612g

Sprzedam wózek dziecięcy, gładki, stan bardzo dobry. Akacja 10 m. 2. tel. 333-59. 633g

Sprzedam Jawe 175 cm i WFM. Poznań, ul. Junikowska 37. 578g

Pile taśmowa, średnica 70 cm — sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 497. 470g

Sprzedam wózek przyczepny do samochodu osobowego, 2-kołowy, Gniczo Rzeźnicka 1. warsztat. 849g

Samochody

Samochód, czarna „Octavia”, bardzo dobrze utrzymana — sprzedam. Gniezno, Jasna 1. 312g

Sprzedam „Zuka” z tałsomietrem. Stan idealny, skrzynia przebudowana, Władysław Kamzał, Ostrów Wlkp., Raszowska 16. 326g

NA MIĘDZYNARODOWYCH TARGACH W POZNANIU

od 8 do 17 czerwca 1969 roku w Pawilonie nr 44 LR Bułgarii

Państwowe Zjednoczenie Gospodarcze

BALKANCAR

prezentuje zwiedzającym i specjalistom rozmaite ekspozycje ze swojego programu

produkcyjnego i eksportowego:

- **WÓZKI AKUMULATOROWE I SPALINOWE — UNIERSALNIE WYKOPODNOŚCĄCE;**
- **WÓZKI AKUMULATOROWE NISKOPODNOŚCĄCE, PLATFORMOWE, CIĄGNIKI I WYWROTKI ELEKTRYCZNE;**
- **ELEKTROWCIAGNIKI LINOWE I ŁAŃCUCHOWE;**
- **URZĄDZENIA HYDRAULICZNE.**

WIZYTA PAŃSTWA BĘDZIE DLA NAS SZCZEGÓLNIE PRZYJEMNA.

Delegatura BALKANCAR-u w Polsce

Warszawa, ul. Flory 9

telefon 45-33-40

K4194

Sprzedam dwa fikusy, zegar szafkowy stojący. Adres wskazuje „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 304g

Sprzedam pralkę czeska w bardzo dobrym stanie, maszynę do szycia, okragłe czółenko. Poznań - Dzierżyńskiego 87 m. 5. 306g

Pianino bardzo dobre — sprzedam na raty. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 510g.

Sprzedam 1000 pustaków — cena 20.000 złotych. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 542g.

Popielate ubranie tani sprzedam. Matejki 5 m. 21. w podwórzu lewo. 541g

Sprzedam plug traktorowy 2-kołowy ciągniony, do tego rama płuk. Władysław Skalecki. Dobieżyn, poczta Buk. 549g

Sprzedam ciagnik Zetor 25 A. Adres wskazuje „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 592g.

Tokarka stołowa z łożem podciągowa, długość tocznia 420 mm sprzedam. Adres wskazuje „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 591g.

Sprzedam emalie meliarną „pololak” białą, 261 ta, szara, jasna oraz 200 kg rozcielnika piecowego, symbol wyrobu 25-01-182. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 598g.

Sprzedam pianino do ewiczeń. Dolna Wilda 28 m. 17. 372g

Wieksha ilość kamieni rod budowe, sprzedam. Wroński, Robakowo, poczta Gadki. 335g

Szyszyble hodowlane — sprzedam. Poznań, ul. Zródlana 14. 518g

Sprzedam nowe pokrycie na wózek inwalidzki — „Velorex”. Zgłoszenia — tel. 431-66. w godz. 16-18. 391g

Sprzedam 30 wiazarów drewnianych 2-metrowej długości, 3 wiazary żelazne, okna werandowe drzwi. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 392g.

Sprzedam wobulator, diody germanowe, okulary słuchowe, maszyny do szycia „Wifama”. Telefon 536-67. Winogrody 31 m. 2. 397g

Kerry Blue Terriery szczeniaki rodowodowo sprzedam. Poznań, Łukaszczyca 16 m. 3. 415g

Sprzedam motocykl Sokół 600 z przyczepką. Poznań, ul. Saperska 26 m. 6. 423g

Foksteriera rodowodowego oraz fikus sprzedam. Poznań, ul. Hetmańska 37 m. 7. 439g

Stylizowany — gdański gabinet, nianino, rzeźbiona jadalnia — sprzedam. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 463g.

Sprzedam pierzyne nowa, bralke z podgrzewaczem, stolik nocny, serwety szydełkowe. Garbary 34 m. 5a. 514g

Sprzedam szopę długości 12 m, szer. 4 m. Ul. Zagonowa 40. 492g

Sprzedam okazynie Jawe 250 i skuter Lambretta L. d. 125. Wiadomości: tel. 553-82, po 15. 499g

Sprzedam przyczepkę boczną i tylną na jedynym kole do motoru „Junak”. Poznań, ul. Narewska 2 m. 2. 509g

Sprzedam biurko. B. Kryślewicza 5 m. 10a. 612g

Sprzedam wózek dziecięcy, gładki, stan bardzo dobry. Akacja 10 m. 2. tel. 333-59. 633g

Sprzedam Jawe 175 cm i WFM. Poznań, ul. Junikowska 37. 578g

Pile taśmowa, średnica 70 cm — sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 497. 470g

Sprzedam wózek przyczepny do samochodu osobowego, 2-kołowy, Gniczo Rzeźnicka 1. warsztat. 849g

Samochody

Samochód, czarna „Octavia”, bardzo dobrze utrzymana — sprzedam. Gniezno, Jasna 1. 312g

Sprzedam „Zuka” z tałsomietrem. Stan idealny, skrzynia przebudowana, Władysław Kamzał, Ostrów Wlkp., Raszowska 16. 326g

OKAZJA!

Dalsza sezonowa obniżka cen

◆ **ŚLEDZIA BAŁTYCKIEGO (zielonego)** z 15,— na 9,— zł za 1 kg.

◆ **DORSZA BAŁTYCKIEGO** — z 14,— na 8,— zł za 1 kg.

POLECAJĄ SKLEPY RYBNE K4279

lokale

Panienska pracująca, poszukuje pokoju. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 785g.

Przyjme panienski na pokój. Stanisława 44 (Winiały). 44m

Zamienie kawalerki spółdzielni — na Ostrowie Wlkp. — na równorzędne lub większe w Poznaniu (może być kwaterunkowe). Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 215g.

Mieszkanie trzy pokoje, kuchnia, nowe budownictwo w Walbrzychu, zamienie na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 602g.

Poszukuje pomieszczenia na warsztat. Dzielnic obywatelska, peryferie, powiat. Warunki do omówienia. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 263g.

Samodzielne

Samodzielne — pokój 15 m², kuchnia 12 m², przytulności (Główna), zamienie na większe. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 592g.

2 pokoje z kuchnią, kwaterunkowe. Samodzielne. W Lesznie, zamienie na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 629g.

Panna pracująca, poszukuje pokoju. Dzielnic: Jezycze. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 779g.

Małżeństwo, członkowie spółdzielni, pilnie poszukuje mieszkania. Wojciechowski, Starońska, Masztowa 5. 661g

Samodzielne

Samodzielne — pokój 15 m², kuchnia 12 m², przytulności (Główna), zamienie na większe. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 592g.

2 pokoje z kuchnią, kwaterunkowe. Samodzielne. W Lesznie, zamienie na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 629g.

Panna pracująca, poszukuje pokoju. Dzielnic: Jezycze. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 779g.

Małżeństwo, członkowie spółdzielni, pilnie poszukuje mieszkania. Wojciechowski, Starońska, Masztowa 5. 661g

Samodzielne

Samodzielne — pokój 15 m², kuchnia 12 m², przytulności (Główna), zamienie na większe. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 592g.

2 pokoje z kuchnią, kwaterunkowe. Samodzielne. W Lesznie, zamienie na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 629g.

Panna pracująca, poszukuje pokoju. Dzielnic: Jezycze. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 779g.

Małżeństwo, członkowie spółdzielni, pilnie poszukuje mieszkania. Wojciechowski, Starońska, Masztowa 5. 661g

Samodzielne

Samodzielne — pokój 15 m², kuchnia 12 m², przytulności (Główna), zamienie na większe. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 592g.

2 pokoje z kuchnią, kwaterunkowe. Samodzielne. W Lesznie, zamienie na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 629g.

Panna pracująca, poszukuje pokoju. Dzielnic: Jezycze. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 779g.

Małżeństwo, członkowie spółdzielni, pilnie poszukuje mieszkania. Wojciechowski, Starońska, Masztowa 5. 661g

Samodzielne

Samodzielne — pokój 15 m², kuchnia 12 m², przytulności (Główna), zamienie na większe. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 592g.

2 pokoje z kuchnią, kwaterunkowe. Samodzielne. W Lesznie, zamienie na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 629g.

Panna pracująca, poszukuje pokoju. Dzielnic: Jezycze. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 779g.

Małżeństwo, członkowie spółdzielni, pilnie poszukuje mieszkania. Wojciechowski, Starońska, Masztowa 5. 661g

Samodzielne

Samodzielne — pokój 15 m², kuchnia 12 m², przytulności (Główna), zamienie na większe. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 592g.

2 pokoje z kuchnią, kwaterunkowe. Samodzielne. W Lesznie, zamienie na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 629g.

Panna pracująca, poszukuje pokoju. Dzielnic: Jezycze. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 779g.

Małżeństwo, członkowie spółdzielni, pilnie poszukuje mieszkania. Wojciechowski, Starońska, Masztowa 5. 661g

OKAZJA!



Nieruchomości

Działkę rolną-ogrodniczą 5097 m² Owńska — Potasze, sprzedam. Zgłoszenia: Zacisze 4a m. 1. 1090g

Kupię pół bliźniaka, lub pół willi (peryferie wykluczone) posiadając do zamiany 2-pokojowe komfortowe mieszkanie w centrum. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 985g.

Gospodarstwo rolne 19 ha obsiane oraz inwentarz żywy i martwy, z powodu choroby sprzedam. Józef Harwański, Stara Górka, pow. Poznań. 232g

Sprzedam gospodarstwo 4-hektarowe z wytwórnią wód gazowanych, budynki skanalizowane. C. o. Feliks Bombrych. Krzesin k. Kutna. 374g

Spiesznie kupię wyłączone mieszkanie lub oddam w Poznaniu, również do wypożyczenia, albo hektar ziemi z domem, okolicą Poznania. Stefan Kosowski, Mosina, Waryńskiego 17. 270g

Sprzedam działkę w Poznaniu, dzielnica Grunwald, blisko tramwaju z zezwoleniem na budowę i zatwierdzonym planem. Adres wskazuje „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 987g

Sprzedam działkę campingową (25 minut samochodem od Poznania, luksusowe osiedle campingowe, las, jeziora). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 305g.

Kupię 1 do 1,5 ha ziemi do III klasy, przy głównej drodze, do 40 km od Poznania, z możliwością zabudowy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 815g.

Sprzedam część domu wylaczonego — 2 pokoje, kuchnia, ogródek. Grunwald, Warunek pokój za stępcą. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 988g

Sprzedam dom, budynek gospodarczy, 5 ha dobrej ziemi, 18 km od Poznania. Cena — przystępna. Autobus, szkoła — na miejscu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 401g

Sprzedam duże mieszkanie lub dwa mniejsze z centr. ogrzew. wylaczone. 6 km od Poznania, do bra komunikacja autobusu, możliwość założenia warsztatu lub hodowli. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 410g.

Sprzedam domek jednorodzinny, ogród, okolice Poznania, komunikacja bardzo dogodna. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 438g.

Parcelę budowlaną, zadrzewioną, opłotowaną w Poznaniu, sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 520g.

Uwaga Konsumentów!

Wielka atrakcja!

Wszystkie uspołecznione sklepy z artykułami futrzarskimi

przewodzą sprzedaż na warunkach ratałnych

- ◆ SKÓR I KOŁNIERZY Z LISA NIEBIESKIEGO
 - ◆ SKÓR NOREK STANDARTOWYCH
 - ◆ BŁAMÓW I FUTER ZE SKÓR KRÓLICZYCH
 - ◆ FUTER ZE SKÓR NUTRII NIEPIŁOWANYCH
 - ◆ PŁASZCZY, KURTEK, WIATRÓWEK oraz KAMI-ZELEK, SPODNI I SPÓDNIC ZE SKÓR ŚWIŃSKICH
- Przy zakupie płaci się tylko 10 procent — resztę w dogodnych 24 ratach.

NIE ZWLEKAJ!

SKORZYSTAJ Z OKAZJI JESZCZE DZISIAJ.

W hurcie oraz w sklepach duży wybór w/w artykułów.

K4056



UWAGA! • UWAGA! LOSOWANIE TOTO - LOTKA w Poznaniu

W dniu 8 czerwca br. o godz. 16.45 na stadionie im. „22 Lipca” przed międzynarodowym spotkaniem w piłce nożnej pomiędzy drużynami RFC „BRUGEOIS”, Belgia — REPRESZTAACJA „A”, Polska Zapraszamy wszystkich sympatyków.

K4327

Kupię domek jednorodzinny z zamianą mieszkanian lub kupię działkę budowlaną, Rybaki 7 m. 34 no 16. 522g

Sprzedam gospodarstwo, 4 ha ziemi z budynkami. Jan Tomczak, Szczepanowo Nowe, poczta Morawica, pow. Kościan. 306g

Zgubił klucze na trasie Grobla — Most Rocha — do Marchlewskiego. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Zagrodzka 1 m. 14. 1230g

Sprzedam dom dwa pokoje, kuchnia, garaż, pod piwnicą (możliwość budowy piwnicy). Roman Garsus, ul. Kresowa, koniec ul. Naramowickiej, prawo. 611g

Sprzedam ogród zadrzewiony, ok. 1.000 m², pod budowę, z budynkiem gospodarczym zamieszkałym — Poznań-Smochowice, ul. Polczyńska 5. Warunek — zamiana mieszkanian — nowe budownictwo. Informacje — Poznań, ul. Ratajczaka 36, tel. 520-36, Zakład Elektrotechniczny. do godz. 11. 622g

Sprzedam działkę budowlaną 2500 m², 20 km od Poznania (PKP, PKS na miejscu). Wiesława Koczowska, Bogdanowo, pow. Oborniki Wlkp. 305g

Wypożyczalnia najmniejszej garderoby, ślubnej oraz nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 48186g

Naprawa Maszyn Biurowych, Marcinkowskiego 76, telefon 563-63. 441g

Garaż poszukuje w okolicy ul. Hetmańskiej. Tel. 657-65. do godz. 16. 472g

Ietnisko z utrzymaniem dla starszych osób. Wierzbicka, Puszczykowo — Gwarna 5. 339g

Naprawiam elektryczne maszynki do golenia, silniki, elektroluksy. Winogrodzka 31. tel. 536-67. 398g

Posiadam gospodarstwo rolne 7,50 ha, z dużymi budynkami, nadające się na hodowlę kurczaków — przyjmę współnika w 50 proc. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 390g.

Wdowa po 50, samotna z własną willą w Poznaniu dużym ogrodem, gotówka — pozna kulturalnego pa. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 267g.

Oferta 32362 — proszę o skontaktowanie osobiste — Halina. 315p

W dniu 5 czerwca 1969 r. zmarła nagle moja najdroższa i niezapomniana żona, ukochana mama, siostra, teściowa, babcia i ciocia, przeżywszy 68 lat, śp.

ZOFIA FIRLIK

z domu ADAMCZAK

Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu w poniedziałek, dnia 9 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

o czym zawiadamia w głębokim smutku pogrążona RODZINA

Poznań, Garbary 35 m. 17. 1232g

z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 5 czerwca 1969 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., śp.

CECYLIA MUSIAŁ

przeżywszy 70 lat

W Zmarłej straciłmy wiernego przyjaciela i opiekuna.

RODZINA KAPLAŃSKICH

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 8. VI. br. w Opalenicy. 1209g

W dniu 6 czerwca 1969 r. odszedł od nas nieoczekiwanie, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż i ojciec, siostrzeniec, kuzyn, szwagier i wujek

ALFONS STACHOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 9 bm. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W nieutulonym smutku

ŻONA, DZIECI I RODZINA

Poznań, ul. Findera 40. 1292g

Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji) Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego) Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefon: 611-21 łączy wszystkie działy sekretariatu redakcji 657-76, w godz. od 8.30—17. redaktor naczelny 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacje dla czytelników 657-13; dział miejski 650-39; redakcja nocna 430-73, 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 telefon 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wpłaty na prenumeratę kwartalną, półroczną i roczną przyjmują placówki pocztowe i „Ruch”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. G-6

WIM — otwarte

Sportowe święto wielkopolskiej młodzieży

Dominującym akcentem wczorajszej, pięknej uroczystości otwarcia WIELKOPOLSKICH IGRZYSK MŁODZIEŻY na stadionie im. 22 Lipca w Poznaniu, był olbrzymi transparent zapowiadający, że: „Wynikami w nauce i sporcie uczymy XXV-lecie PRL”. Rok szkolny zbliża się ku końcowi. Wyniki w nauce ocenili już nauczyciele wszystkich szkół. Przyszła kolej na egzamin sportowy. Pierwszy akt wypadł okazale.

Na trybunie honorowej zasiadli m. in. Jerzy Gawrysiak, sekretarz KW PZPR, Jerzy Kuski, przewodniczący Prezydium RN Poznania, Jan Stoiński — kurator OSP, zastępcy przewodniczących prezydium RN Poznania i WRN Władysława Klawiter i Witold Stefanowski oraz przewodniczący WKPFIT — Jerzy Tuszyński.

Barwna kolumna ponad 1500 dziewcząt i chłopców reprezentujących wszystkie powiaty i dzielnice defilująca po bieżni stadionu, zabrała sporo oklasków i licznie zebrane na trybunach młodzieży. Szczególne wrażenie zrobiły niektóre powiaty efektywnymi strojami jak np. Gniezno, Koniń, Leszno, Pleszew, Trzcianka, Wągrowiec czy Jarocin w białych czapczkach a szczególnie Gostyń i Szamotuły, których część reprezentantów defilowała w strojach ludowych.

Raport o gotowości do Igrzysk złożył Henryk Siek brązowy medalista mistrzostw świata w strzelaniu a przemówienie powitał do młodzieży wygłosił Jerzy Kuski.

Uroczystość otwarcia miała charakter olimpijski i niewiele różniła się od ceremoniału przyjętego dla tych wielkich międzynarodowych spotkań sportowców. Kiedy na stadion weszła grupa chłopców z białoczerwonym sztandarem chór pod dyr. Wiktor Buchwalda śpiewał znaną pieśń „Ukochany kraj, umiłowany kraj...”. Znicz olimpijski zapalony został przez lekkoatletę Krzysztofa Linkowskiego, a przy reczce w imieniu wszystkich uczestników WIM składała rekord

Kolarstwo

Ściborek wygrywa kryterium uliczne

Z udziałem zawodników NRD odbył się wczoraj uliczny wyścig kolarski, organizowany przez KKS Lech. Trasa wyścigu prowadziła ulicami Roboczą, Fabryczną, Czarneckiego i Prądzyskiego, zaś start i meta znajdowała się na ul. Roboczej.

W wyścigu seniorów na dystansie 74 km (40 okrążeń) startowało 68 kolarzy. W wyścigu wziął udział Marian Kegel. Po zaciętej walce zwycięstwo przypadło reprezentantowi Włocławka Łódź — Ściborkowi. Zgromadził on 19 pkt. Kluczy Legii był drugi, Gac (Kopernik Toruń) trzeci, Kummich (Cottbus) czwarty a Kegel — piąty.

Pięć spotkań laskarzy Indii

Hokeiści Indii zawiadomili Polskę Związek Hokeja na Trawie, że przybędą do Polski w dniu 26 bm. Rozegrają oni ogółem pięć spotkań, trzy w Poznaniu i dwa na Śląsku.

W Poznaniu zmierzą się laskarze Indii dwukrotnie z młodzieżą reprezentacją Polski oraz z jedenastką miejscowego Lecha.

W sobotę i niedzielę odbędą się w Budapeszcie dwa spotkania

międzypaństwowe Węgry—NRD. Organizatorzy tych zawodów zaprosili do prowadzenia spotkań dwóch polskich arbitrów. Ponieważ wyznaczeni przez Wydział Sędziowski sędziowie nie mogli załatwić w terminie formalności paszportowych, do prowadzenia tych meczów delegowano aktualnych trenerów hokejowych Sobiesława Paczkowskiego i Tadeusza Socholińskiego, posiadających uprawnienia sędziów międzynarodowych.

Zgłoszenia na zlot przyjaźni do NRD

Oddział Poznański PTK (Stary Rynek 89/90) kompletuje drużynę piesze, kolarskie i motorowe (motocyklowe i mopedy) na III Międzynarodowy Turystyczny Zlot Przyjaźni w NRD, który odbędzie się dn. 21—24. 8. 69 r. Trasy piesze od 16—24. 8. 69. Celem Złotu jest wymiana pozdrowień z okazji XXV-lecia PRL i XX-lecia NRD, zacieśnienia więzów przyjaźni między turystami sąsiadujących krajów CSRS — NRD i PRL.

Zgłoszenia są przyjmowane do dnia 10. VI. 69 r. Liczba miejsc ograniczona. Trasy przebiegają przez najpiękniejsze miejscowości Szwajcarii Sakszkiej. (na)

Rozegrany w Poznaniu zaległy mecz o mistrzostwo I ligi pomiędzy Wartą i Stelą zakończył się wynikiem 1:1. (x)

Uwaga, wędkarze!

Nader żywotne koło Polskiego Związku Wędkarskiego przy Lesz czyskiej Fabryce Okuć Budowlanych organizuje w nadchodzącą niedzielę 8 bm. na Jeziorze Dominickim w Olejnicy swe doroczne drużynowe zawody wędkarskie o puchary przechodnie i wartościowe nagrody rzeczowe.

Program tej tradycyjnej i bardzo popularnej imprezy, która śledzą co roku do Olejnicy drużyny wędkarskie niemal z całej Polski, przewiduje również część rozrywkową oraz strzelanie z wiatrowek. (R)

Piłka nożna

II liga

LKS — Górnik Waib.	1:0
Motor — Cracovia	1:0
Arkonia — Gwardia	3:2
Unia Tarnów — Unia Racibórz	3:2
Zawisza — Hutnik	0:0
Lech — Piast	2:0
Garbarnia — Start	4:0
Górnik Wojk. — Olimpia	3:2

TABELA

1. Gwardia	27	37	48:24
2. Cracovia	27	34	30:17
3. Górnik Waib.	27	29	30:25
4. Unia Rac.	27	29	36:35
5. LKS	27	29	28:29
6. Motor	27	29	28:30
7. Garbarnia	27	28	32:30
8. Unia Tar.	27	28	24:22
9. Zawisza	26	27	22:16
10. Górnik Wojk.	27	26	29:29
11. Arkonia	27	25	28:29
12. Hutnik	27	23	24:33
13. Piast	27	22	19:28
14. Lech	27	22	33:33
15. Olimpia	26	22	24:35
16. Start	27	20	22:33

Liga

międzywojewódzka

Pomorzanin — Lechia Gd. 0:0
Olimpia Elbląg — Gryf 1:3
Gryf Słupsk — Baltyk 1:1
Włocławski Stargard — Tur Turek 3:0
Zagłębie Konin — Warta 6:0
Polonia Poznań — Poznań Barlinek 3:1
Flota Gd. — MKKS Gd. 2:1
Polonia Gd. — Polonia Bydg. 2:2

TABELA

1. MKKS	26	40	59:18
2. Polonia Bydg.	26	34	49:27
3. Zagłębie	26	33	37:25
4. Lechia	26	32	37:10
5. Warta	26	30	31:16
6. Polonia Gd.	26	30	38:23
7. Olimpia	26	28	31:25
8. Baltyk	26	28	35:31
9. Flota	26	22	21:28
10. Polonia Poznań	26	20	24:33
11. Tur	26	20	23:41
12. Pogoń	26	20	23:41
13. Pomorzanin	26	20	33:55
14. Gryf Toruń	26	20	26:50
15. Włocławski	26	19	26:45
16. Gryf Słupsk	26	17	22:56

Nowy rocznik rozpoczął studia na WSWF

Spośród 205 kandydatów, którzy zgłosili wnioski o przyjęcie na I rok studiów dla pracujących w Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego w Poznaniu, ostatecznie przyjętym zostało 98 osób. Po zakończeniu egzaminów wstępnych odbyła się sesja wprowadzająca w tok trudnej formy zaocznych studiów wif. Ponad 72 proc. nowo przyjętych studentów stanowią nauczyciele. Reszta zatrudniona jest w służbie zdrowia, wojsku i administracji kultury fizycznej. Warto zwrócić uwagę na fakt, że ponad 50 proc. przyjętych ukończyło Studium Nauczycielskie typu wif. Najwięcej nowych studentów jest z województwa poznańskiego (34 proc. z miastem) bydgoskiego (16 proc.), zielonogórskiego (16 proc.), szczecińskiego i kościańskiego (łącznie 20 proc.). Była to już szósta rekrutacja na studia zaoczne zapoczątkowane na poznańskiej WSWF w roku 1964. (d)

« OŚWIATA »
Woj. Zakład Szkolenia w Poznaniu
Ośrodek Szkolenia w Kaliszu
ZAWIADAMIA UPRAJĘMIJE.
ZE ORGANIZUJE NASTĘPUJĄCE

KURSY:

- laborantów chemicznych dla maturzystów — oraz
- fotograficznych dla potrzeb własnych.

Zapisy przyjmuje sekretariat Ośrodka Kalisz — Technikum Ekonomiczne, ul. M. Buczka nr 6. codziennie w godzinach od 10—14 (telefon 28-31). W4310

† Dnia 5 czerwca 1969 r. zakończyła swój pełen poświęcenia żywot, nasza ukochana mama, teściowa i babunia, przeżywszy lat 75, śp.

ANNA BOROWSKA
z domu JANICKA

Odprowadzenie zwłok na wieczny spoczynek nastąpi w sobotę, dnia 7 czerwca br. o godz. 12.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają
CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE,
ZIEĆ I WNUKOWIE 1234g

Dnia 6 czerwca 1969 r. odeszła na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana mama, teściowa, babunia i prababunia

ANASTAZJA GŁADYSIAK
z domu OSTROWSKA

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 8 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Winiarach przy ul. Płatkowskiej.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA 1229g

Poznań, ul. Źródłana 19 m. 12.

z głębokim żalem i bólem zawiadamiamy, że dnia 5 czerwca 1969 r. zakończyła swoje pracowite i pełne poświęcenia życie, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa mamusia, siostra, ciocia, szwagierka i kuzynka, śp.

HELENA GŁYDA
z domu KEDZIERSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 7 bm. o godz. 7.25 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim żalu pogrążeni
CÓRKI, SIOSTRY, BRACIA
I RODZINA 1231g

Plewiska - Osiedle, Zielarska 31.

z głębokim żalem i bólem zawiadamiamy, że dnia 5 czerwca 1969 r. zakończyła swoje pracowite i pełne poświęcenia życie, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa mamusia, siostra, ciocia, szwagierka i kuzynka, śp.

HELENA GŁYDA
z domu KEDZIERSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 7 bm. o godz. 7.25 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim żalu pogrążeni
CÓRKI, SIOSTRY, BRACIA
I RODZINA 1231g

Plewiska - Osiedle, Zielarska 31.

† Dnia 5 czerwca 1969 r. zmarła nagle moja najdroższa i niezapomniana żona, ukochana mama, siostra, teściowa, babcia i ciocia, przeżywszy 68 lat, śp.

ZOFIA FIRLIK
z domu ADAMCZAK

Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu w poniedziałek, dnia 9 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

o czym zawiadamia w głębokim smutku pogrążona RODZINA

Poznań, Garbary 35 m. 17. 1232g

z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 5 czerwca 1969 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., śp.

CECYLIA MUSIAŁ
przeżywszy 70 lat

W Zmarłej straciłmy wiernego przyjaciela i opiekuna.

RODZINA KAPLAŃSKICH

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 8. VI. br. w Opalenicy. 1209g

W dniu 6 czerwca 1969 r. odszedł od nas nieoczekiwanie, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż i ojciec, siostrzeniec, kuzyn, szwagier i wujek

ALFONS STACHOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 9 bm. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W nieutulonym smutku

ŻONA, DZIECI I RODZINA

Poznań, ul. Findera 40. 1292g

Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji) Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego) Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefon: 611-21 łączy wszystkie działy sekretariatu redakcji 657-76, w godz. od 8.30—17. redaktor naczelny 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacje dla czytelników 657-13; dział miejski 650-39; redakcja nocna 430-73, 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 telefon 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wpłaty na prenumeratę kwartalną, półroczną i roczną przyjmują placówki pocztowe i „Ruch”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. G-6

† W dniu 5 czerwca 1969 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż i drogi ojciec, w 74 roku życia, śp.

KAZIMIERZ ICZAKOWSKI
powstańca wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu, w dniu 9 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Strapiona

ŻONA z CÓRKĄ

Poznań, Tarczowa 13 m. 2. 1226g

z głębokim żalem i bólem zawiadamiamy, że dnia 4 czerwca 1969 r. odszedł od nas na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 58, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz najstarszy i najdroższy tatuś, teść, dziadek, brat, zięć i szwagier, śp.

MICHAŁ JASZKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 9 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążone

ŻONA i RODZINA

Poznań, ul. Ścinawska 22. 1212g

Dnia 5 czerwca br. zmarł, przeżywszy lat 68, nasz ukochany mąż, ojciec, teść, brat i dziadek, śp.

FRANCISZEK DEMBSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 9 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Golańcz, Poznań, Zielona Góra, Mieścisko. 1237g

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Sonata Bełzebuba”; NOWY — g. 19 „Wszystkie moje syny”; OPERA — g. 19 „Tannhauser”; OPERETKA — g. 19 „Skrzydlaty kochanek” (premiera); MARCINEK — g. 11 — przedst. zamk. g. 17 „Siała baba mak” (premiera).

W WOJEWÓDZTWIE

KINA

GNIEZNO Polonia: „Strzał w ciemności”; „Szalony koń”; KOSCIAN: „Weekend z dziewczynami”; LESZNO: „Fantomas kontra Scotland Yard”; NOWY TOMYŚL: „Skarb”; OBORNIK: „Kobieta i mężczyzna”; „200 mil do domu”; SREM Słonko: „Pan Wołodyjowski”; ŚRODA: „Zosia”; SZAMOTULY: „Zakochana wiedźma”; WAGROWIEC: „Hasło Koru”; WRZESNIA: „Angelika wśród piratów”.

W POZNANIU

FOTPLASTIKON — g. 12-21 „Waszyngton — Arlington — Biały Dom”.

CYRK

CYRK (ul. Niezłomnych) — g. 19.15.

KONCERTY

Aula UAM — g. 19.30 — 63 Koncert Poznański: dyrygent — Zygmunt Mahlik, soliści — Paulus Raptis — tenor, Henryk Barczak — trąbka.

MUZEA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9-15.

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — nieczynne.

Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10-18.

Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek) — g. 9-15.

Narodowe (al. Marcinkowskiego) — g. 9-15.

Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9-16.

Rolnictwa (Sreńsław k/Poznań) — g. 10-17.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — nieczynne.

Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10-15.

Wzrostu Poznania (Cytadela) — g. 11-18.

Muzeum w Rogalinie — g. 10-16.

Muzeum w Goluchowie — g. 10-16.

Muzeum w Kórniku — g. 9-14.

WYSTAWY

Muzeum Archeologiczne — „Polskie badania archeologiczne na Bliskim Wschodzie i w Basenie Morza Czarnego” — g. 13-19.

Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „W walce z naporem germańskim” — g. 10-18.

Muzeum Narodowe — „Polski Plakat Filmowy” — g. 11-17.

PTP (Paderewskiego 1) — „Salon Wiosenny” — g. 10-19.

BWA — Arsenal (St. Rynek) — Międzynarodowa wystawa fotografii „FOTO EXPO 69” — g. 10-17 (do 30 VI).

Klub MPiK (Ratajczaka 39) — Wystawa biżuterii artystycznej Ryszarda Kulma — g. 10-20.

Pałac Kultury (Salon Wystawowy) — Ilustracje, rysunki i projekty scenograficzne J. M. Szancera — g. 12-20.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17): 7.50 Gimnastyka; 8.10 „Dzień dobry, tu Redakcja Społeczna”; 8.44 Konc. żywych; 9 Dla kl. III-IV „Powtarzamy piosenki”; 9.20 Konc. muz. operetkowej; 10.05 „Uliczka klaszorna” odc. 7 pow.; 10.25 A. Arenski — „Fontanna Bachczyseraj”; muzyka do poematu Puszkina; 10.50 „W Lasach Janowskich”; 11 Dla kl. I i II chem i technikum „Promieniści”; fragm. dramatu K. Grzybowski; 11.30 Konc. Ork. Mandolinistów; 11.45 Gwady rodzinne Ignacego Kowala; 12.25 „Koncert z polonezem”; 13 Dla kl. III-IV „Legenda o lwach Gdańskich Ratusz”; 13.20 Reportaż z V Festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze; 13.40 „Wieści, wieści, tanie”; 14 Czy znasz te książki; 14.30 Konc. popularny w wyk. Ork. PR i TV w Krakowie; 15.05 „Godzina dla dziewcząt i chłopców”; 16.10 „Popołudnie z młodzieżą”; 16.05 „Lista przebojów Studia Rytm”; 16.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 „Pół żartem — pół serio”; 19.30 „Wędrowni muzycy na kraju”; 20.25 Mel. rozrywk.; 21 Pod wieczorek przy mikrofonie; 22.30 Tańczymy non stop; 23.10 Tańczymy z nami; 23.50 Pro gram nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 22, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz: 8.35 Aud. dokument.; 9 Z muz. skandynawskiej; 9.35 Na radiowej estradzie muzycznej; 10.25 Musical Morski; 11.25 Konc. Chopinowski z nagrania Paula Badura — Skody; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.20 Konc. muz. rozrywkowej; 13.40 „Kiedy umieram” fragm. pow.; 14.05 Amatorskie ze spóły przed mikrofonem; 14.30 Ma

8 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
7 VI 1969 N-121 7900

Na odsiecz miasteczkom

Aktywizacja - wielki program z przeszkodami

Półtora miliarda złotych sypnęło się przed dwoma laty z państwowej kasy na pomoc małym miastom. Ta finansowa odsiecz dla upadających miasteczek czekała na najbardziej zaradnych i energicznych przedstawicieli władz lokalnych, którzy mieli dokonać wyboru najpilniejszych potrzeb inwestycyjnych i stworzyć korzystne warunki ich uruchomienia.

Fundusz aktywizacji małych miast — bo o nim tu mowa — mógł być, zgodnie z uchwałą Rady Ministrów, wykorzystany na adaptację lokali do celów wytwórczych lub też budowę nowych hal produkcyjnych. Jednakże koszt jednego miejsca pracy nie mógł przekroczyć 50 tysięcy złotych. Ponadto udział robót budowlano-montażowych nie powinien przekraczać 50 procent całości nakładów inwestycyjnych. Zalecane było również wykorzystanie surowców miejscowych lub odpadów produkcyjnych.

Dla Wielkopolski przeznaczono z tej sumy 162 650 tys. zł, z następującym podziałem na poszczególne lata: 1967 r. — 7 870 tys. zł, 1968 r. — 74 mln. 370 tys. zł, 1969 r. — 64 760 tys. zł i 1970 r. — 15 630 tys. zł.

Przed dwoma laty, kiedy uchwała weszła w życie, nie wszyscy jeszcze dobrze wiedzieli o co chodzi i jakie stwarza ona korzyści i perspektywy. Niemniej wnioski o kredyt z tego funduszu zgłosiło w Wielkopolsce szereg miejscowości i przedsiębiorstw.

Na pierwszy ogień poszły miasta: Margonin i Szamocin pow. Chodzież, Piaski pow. Gostyń, Zerków pow. Jarocin, z miast powiatowych Kępno, Śmigół pow. Kościan, Grodzisk pow. Nowy Tomys, Grabów pow. Ostrzeszów i Skoki pow. Wągrowiec.

W 1967 roku akcja aktywizacyjna zaczęła się dopiero rozkręcać i trudno było mieć pretensję do rad narodowych, że nie zdążyły na czas z programem, dokumentacją, zapewnieniem mocy wykonawczych, materiałami budowlanymi itp. Zrozumiały w takich wypadkach pośpiech spowodował wady w dokumentacji projektowo-kosztorysowej, ujawniane i zmieniające dopiero w trakcie wykonywania inwestycji. Niemalże kłopoty następczy niecierpliwie dostawały materiałów budowlanych, a także zamawianych uprzednio maszyn i urządzeń. Wynikiem tych trudności w kilku przypadkach było wydłużenie cyklu powstawania inwestycji, a także przekroczenie planowanych kosztów.

Na 14 zadań inwestycyjnych realizowanych w latach 1967-68, w pięciu przypadkach pod-

wyższono ogólną wartość nakładów. Oto przykłady: pawilon usług nakładczych w Szamocinie zamiast planowanych 700 tys. zł kosztował 1 588 tys. zł; wytwórnia wód gazowanych w tym mieście zamiast 600 tys. zł kosztowała 1 393 tys. zł; koszt pawilonu usług w Kępnie wzrósł z 1 miliona do 1 530 tys. zł; zakład metalowy w Grabowie zamiast 1,5 mln. zł kosztował 1 568 tys. zł; pawilon usług w Margoninie z 1,5 mln. zł wzrósł do 2 mln. zł. Jednocześnie w 4 przypadkach obniżono pierwotną wartość kosztorysową (w Śmiglu, Grodzisku, Słupcy i Piaskach). Wprowadzone zmiany przyniosły jednak zwiększenie zatrudnienia o 136 osób i potaniecie jednego stanowiska pracy z 38,8 tys. zł do 32 tys. zł.

W roku 1967 przewidywano przekazanie dwóch zakładów: pawilonu usług w Szamocinie i zakładu metalowego w Żerkowie. Ukończono tylko inwestycję w Szamocinie. Nie lepiej było też w roku następnym. Zakończenie budowy 5 zakładów przewidzianych do oddania w roku 1968 przesunięto na rok bieżący. Są to: zakład usługowo-wytwórczy WZSP w Grabowie (zmiany w dokumentacji), zakład metalowy w Kępnie (brak maszyn i urządzeń), baza usług remontowo-montażowych w Słupcy (trudności z kupnem koparki-spycharki), zakład drzewny w Skokach (zmiany w dokumentacji, opóźnienie dostaw prefabrykatów), zakład papierniczy w Grodzisku (trudności z wyposażeniem w maszyny). Łączna wartość „poślizgu” z roku 1968 wyniosła 7 805 tys. zł.

W roku bieżącym znajduje się w realizacji 11 zadań inwestycyjnych, w tym 9 zaległych. Na postulowany przez WRN limit kredytowy w wysokości 47,8 mln. zł przyznano zaledwie 18 milionów złotych.

Wielkopolska należy, niestety, do grupy województw o najniższym stopniu wykorzystania aktywizacji małych miast. W skali kraju wykorzystany w roku ubiegłym limit kredytu wynosi 52,3 proc., zaś planowane nakłady inwestycyjne wykonano w 70,8 procentach. Dla naszego województwa wskaźniki te wynoszą tylko 43,6 proc. i 61,1 procent.

Niewykorzystanie funduszy aktywizacyjnych przez wszystkie województwa przez dwa lata z rzędu, trudności z dotrzymaniem rygorystycznych warunków uchwały, stały się sygnałem, że coś w tej akcji „nie gra”. Mało który inwestor mieścił się w kosztach, rzadko kiedy roboty budowlane prze-

Kostrzyńskie aktualności kulturalne

W klubie — kawiarni „Kostrzyńska” gościł na zaproszenie Miejskiego Ośrodka Kultury reżyser filmowy, Kazimierz Mucha wraz z dyrektorem poznańskiej ekspozytury Centrali Wynajmów Filmów, Lidią Mańszewską. Twórcy filmów dokumentalnych mówili o swych związkach z filmem, o pracy zawodowej i zainteresowaniach Wielkopolską. Na zakończenie spotkania odbyła się projekcja filmów o sztuce, reżyserowanych przez K. Muchę.

W Bibliotece Miejskiej zorganizowano spotkanie z wy-

dawcą, dr. Edmundem Makowskim z Wydawnictwa Poznańskiego. Miłośnicy książki z zainteresowaniem wysłuchali prelekcji na temat działalności poznańskiej placówki wydawniczej. Dyskutowano także o planach wydawniczych WP oraz aktualnych nowościach księgarskich.

Rozpoczęły się przygotowania do tegorocznych obchodów „Dni Kostrzyń”. Zainaugurują je w dniu 14 czerwca uroczysta sesja nowo wybranej Miejskiej Rady Narodowej. (km)

lasem miał tam kowal kuźnię — rep.; 21.10 Rozmowy o piosence; 21.35 W stylu folk; 21.50 Opera tygodnia; 22.05 Śpiewa — Perry Como; 22.15 Powieść w wyd. dźwięk.; 22.45 „Księżycowe” piosenki; 23 „Maria” poemat A. Malczewskiego; 23.05 Wieczór nie spotkanie z Maria Pachomienko; 23.50 Gra Art Tatum.

NIEDZIELA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 14): 8.20 „Samo życie” nr 11; 8.30 „Przebiegi muzyczne tygodnia”; 9.05 „Fala 56”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci w wieku przedszk.; „Słowo wylicz wroblem” słuch.; 10.20 Mel. wysp i kontynentów; 11 „Rozgłoszenia Harcerska”; 11.40 „Czy znasz małe światło”; 12.15 „Jarmark cudów”; 13.15 Nowości Programu III; 14 „Radiowy magazyn przebojów”; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Konc. żywych; 16.05 Tygodn. przegląd wydarzeń międzynarod.; 16.20 Teatr PR „Stary człowiek i morze” słuch.; 17.25 Muzyka; 17.40 Zespół W. Byszewskiego; 18 Transm. z finałowych walk turnieju Mistrzostw Europy w boksie w Bukareszcie; 19.40 „Matysia kowie”; 21.10 Gra Ork. PR pod dyr. E. Czernego; 21.30 Radiokabaret „Trzy po trzy”; 22.30 Konc. Ork. PR pod dyr. St. Rachonia z udziałem solistów; 23.10 Muz. tan.; 0.10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9 12.05, 15, 16, 18, 20, 22, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz: 8 „Moskwa z me

biegali zgodnie z ustalonymi terminami. Praktyka wykazała więc, że nie wszystkie przepisy wytrzymały próbę życia. Trzeba więc było uchwalić znówelizować, aby rzeczywiście mogła ona pomóc małym miastom. Dokonano tego już w maju ubiegłego roku. W znówelizowanych przepisach zezwolono m.in. na podniesienie kosztu jednego miejsca pracy do 80 tys. zł, zaś udziału robót budowlanych w ogólnej wartości inwestycji — do 70 proc. Uległy też zmianie przepisy dotyczące warunków spłat kredytu. O ile przedtem pierwsza rata powinna być zwracana po upływie roku od uruchomienia produkcji, o tyle teraz uiszczą się ją dwa, a nawet cztery lata po rozruchu zakładu. Ponadto korzystając z funduszu spółdzielczość objęto ulgami w podatku dochodowym.

Te i inne istotne zmiany przyjęto w terenie z dużym zadowoleniem. Szerzej bowiem rozważa została furka wiodąca do ożywienia i rozwoju małych organizmów miejskich.

FELIKS BIŁOS

Z myślą o nowym roku szkolnym

Świetlice — stołówki

Dzień Dziecka. Dla dziatwy szkolnej cukierki, wycieczki, zbiorowe pójścia do kina. Uśmiechnięte buzie, zwłaszcza tych najmłodszych, budzą pewne wspomnienia i refleksje.

Nie tak dawno w radzie zakładowej jednego z zakładów w Gnieźnie byłem świadkiem, jak młoda, ale już spracowana kobieta z płaczem powtarzała: co ja mam zrobić? To nie pierwszy raz... Nie będzie chciała wrócić... Chodziło o jej 11-letnią córkę, która przez kilka dni chodziła z koleżanką na wagar, a gdy to się wydało, że strachu uciekła z domu. Zatrzymana w Poznaniu przez funkcjonariuszy MO czekała na odebranie jej przez matkę.

Truizmem jest twierdzenie, że szkoła winna pomagać rodzinie w wychowaniu dziecka. Złazcza wtedy, gdy matka pracuje zawodowo. Chodzi o zapewnienie dziecku opieki, zorganizowanie dla niego ciekawych zajęć, które by je odciągały od nie zawsze dobrych wpływów ulicy. Funkcję tę winny spełniać szkolne świetlice. Powinny — ale nie zawsze mogą.

W okresie szkolnego półroczia byłem w takiej świetlicy w gnieźnieńskiej szkole przy ulicy Żwirki i Wigury. Jest to szkoła zbiorcza. Dzieci dojeżdżające czekają w świetlicy na autobus. Inne na powrót pracującej matki do domu. Rola świetlicy spełnia tu małą, w suterenie mieszczącą się izbą, o powierzchni nie przekraczającej 35 m kw. (projekt modernizacji szkoły przewiduje na potrzeby świetlicy powierzchnię 119 m kw.). Jej wyposażenie to 12 ciasno obok siebie ustawionych stolików, pokrytych ceratą, oraz szafka do przechowywania gier. W godzinach wydawania posiłku izba ta zmienia się w jadalnię. Dzieci szukają przytulku, gdzie się da. W ciepłe dni jesieni lub wiosny na boisku szkolnym. Zimą — na przylegającym do świetlicy — stołówki korytarzu. Prowadzony jest dziennik zajęć, obejmujących odrabianie zadań, zajęcia dowolne, gry i zabawy, prace w kółkach zainteresowań. Ale jaki typ zajęć można naprawdę w takich warunkach prowadzić?

Świetlica szkolna utożsamiana jest ze stołówką. Gdy o nią zapytać, odpowiedź najczęściej brzmi następująco: z obiadów bezpłatnych korzysta 40 dzieci, z odpłatnych tyle a tyle. W połowie roku szkolnego w Gnieźnie dzieci korzystających z obiadów było około 650, co stanowi 8,5 procent ogółu uczniów szkół podstawowych. Ich obecność w świetlicy — stołówce jest kontrolowana. Innych — nie. Te inne czasami przechodzą, czasami pociąga je ulica większą atrakcyjnością dostarczanych wrażeń.

Jest w Gnieźnie szkoła, dysponująca świetnymi warunkami, gdzie w świetlicy można bawić się nowoczesnymi zabawkami, ale stanowi ona wyjątek. Ani „szóstka”, o której była powyżej mowa, ani „czwórka” nie dysponują takimi warunkami. Ta druga stara się rozwiązać problem opieki nad dziećmi poprzez wciągnięcie maksymalnej ilości uczniów do organizacji harcerskiej.

Warto już teraz, u schyłku roku szkolnego zastanowić się nad tym, jak zorganizować system opieki nad dzieckiem matki pracującej w roku przyszłym, by nadeść istniejącym świetlicom właściwy charakter, by nie stanowiły tylko „przechowalni” dzieci, by różnymi formami opieki objąć jak największą liczbę uczniów. (bw)

lodia i piosenka słuchaczom polski”; 8.35 „Radioproblemy”; 9.40 Poznańskie Zespoły; 10 Transm. z otwarcia XXXVIII Międzynar. Targów Poznańskich; 10.30 Wielkopolska niedziela; 12.30 Poranek symf. muz. romantycznej; 13.30 „Podwieczorek przy mikrofonie”; 15 Dla dzieci „Amy” cz. II słuch.; 16.30 Konc. Chopinowski. Z nagrania J. Zaka; 17.05 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 17.30 Rewia piosenek; 18 Teatr PR — Studio Współczesne „Zwiastowanie” słuch.; 18.31 Muzyka; 19.17 „Album listów miłosnych”; 19.40 „Reke swoją podaj mi” — aud. rozrywkowa; 20 Wieczór literacko-muzyczny „Ślask — podróz malownicza”; 21.30 Wieczór z melodiami i piosenkami tanecznymi; 22.05 Ogólnopolskie i Pozn. wiadom. sport.; 22.35 Niedzielne spotkanie z muzyką — Mozart i jego symfonie; 23.40 Jazz na dobranoc. WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 69,74 MHz; 14.05 Przeboje na start; 14.25 Perry Como — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.45 Nutki i notki z wieży Biffla; 15.05 „Noce spotkanie” — opow.; 15.25 Zwierzenia prezenta ra; 15.50 Wariacje na temat Gershwin; 16.10 Początki drogi; 16.35 Przypomnamy Louisie Armstronga w przebojach; 17 Niedzielne rytmy; 17.30 „Opowieści” Marie de France — odc. 5; 17.40 M61 magnetofon; 18 Ekspressem przez świat; 18.05 Polonia śpiewa; 18.20 Wrocławskie ulice — Plac Solny

Dobrego zawsze za mało

Daleko sięga sława „Grodziszka”

Studia na rynku w Grodzisku wiele już razy była fotografowana, pokazywana w kronikach filmowych i telewizyjnych. Budzi zainteresowanie nie tylko ze względu na niespotykaną architekturę, ale także dlatego, że podobno zawiera wodę o niezrównanym smaku. Tej wodzie wielu przypisuje sławę grodziskiego piwa, nazywanego także polskim szampanem.

Nie wiem co starsze — grodzkie piwo, którego produkcję rozpoczęto w 1301 roku, czy studia na rynku, której daty założenia nie znam. Faktem jest natomiast, że od dawna nie mają ze sobą nic wspólnego, a mimo to „grodzisz” robi furorę. Muszę zatem obalić mity, ponieważ woda ze słynnej grodzkiej studni jest twarda, a Browar posiada własne ujęcie głębinowe, o wodzie nieporównanie bardziej miękkiej. Specyficzny smak zawdzięcza piwo słodowi pszennemu, podwędzanemu dymem dębowym, jakiego nie stosuje się przy żadnych innych gatunkach piwa. Od trzech lat grodziski Browar rozpoczął na włas-

ne potrzeby produkcję specjalnych piwnych drożdży, do tychczas sprowadzanych z NRD.

Amatorów „grodziszka” jest wielu. Doskonale gasi pragnienie a ponadto ten fermentujący napój jest prawie bezalkoholowy, nie szkodzi na cukrzycę, wątrobę a także mogą go pić kierowcy. Nie tylko zresztą w Polsce ma zwolenników. Zamówienia na grodzkie piwo płyną z Francji, Belgii, Luksemburga, Algieru. Ta szansa eksportu nie może być jednak wykorzystana z dwóch względów. Ilości wyprodukowanego piwa są niewspółmiernie niskie w stosunku do zapotrzebowania. Nawet obecny znikomy procent eksportu hamuje brak odpowiednich butelek. Produkuje je Huta Szkła w Ujściu, ostatnio w pewnym stopniu realizuje zamówienia Browaru także Huta w Wyszakowie, są to jednak ilości niewystarczające.

Grodzisk Browar znajduje się w przededniu rozbudowy. W przyszłym roku wydatkuje się na ten cel 9 milionów złotych. Cała inwestycja wraz z pobudowaniem nowej kanalizacji ściekowej kosztować będzie około 30 milionów złotych. Po rozbudowie produkcja piwa zwiększy się o 400 procent przy wzroście zatrudnienia o 100 proc. Szanse eksportu rosną, chodzi jednak jeszcze o rozwiązanie trudnej sprawy opakowań.

Grodzisk Browar należy do Bojanowskich Zakładów Piwowarsko - Słodowniczych Przemysłu Terenowego, którym podlegają ponadto browary w Bojanowie, Wolsztynie i Śmiglu. Zastanawia ten układ; Browar największy w tym zespole zakładów, produkujący piwo najwyższej jakości, eksporter, za parę lat wielki kombinat piwowarski, podległy jest zakładom małym, nie posiadającym nawet na rynku krajowym wyrobionej marki. Czy zatem nie Grodzisk powinien być zakładem wiodącym? (zd)



W miejscowości Woźniczki (pow. Gniezno) rowerzysta Edmund Ch. — jak ustaliła MO — skręcając nie wskazał zmiany kierunku jazdy, w rezultacie czego wpadł pod samochód ciężarowy. Cyklista doznał ciężkich obrażeń i w drodze do szpitala zmarł.

W pobliżu Zbąszynia (pow. Nowy Tomys) motocyklista Józef N. po tracił jadącego rowerem 11-letniego Grzegorza Ł. Chłopiec doznał ciężkich, a motocyklista — lekkich obrażeń.

W miejscowości Soles (pow. Środa) motocyklista Zbigniew L. uderzył w przydrożne drzewo i został ciężko ranny.

Na trasie Srem-Brudzewo motocyklista Eugeniusz G. potrącił Stefana K. Motocyklista i przechoździec doznał obrażeń.

W Jastrzębsku Starym (pow. Nowy Tomys) podczas naprawy ciągnika nastąpiło rozerwanie się sprzęgła, w rezultacie czego poważne obrażenia doznał Marian B.

(ak)

film ang. doz. od lat 18; 23.30 — Sprawozd. filmowe z Międzynar. Lekkoatletycznego w Krakowie.

NIEDZIELA: 9 — TV Kurs Rolniczy; „BHP w gospodarstwie” (Poznań); 9.35 — „Przypomnamy, radzimy”; 9.50 — Film; 10.50 — „Bawcie się z nami”; 11.25 — „Przedstawiamy wam” — film prod. radz.; 11.55 — Dziennik; 12.10 — „Podmorscy przyjaciele” — film z serii „Encyklopedia morza”; 12.10 — ostatni odcinek; 13 — Dla młodych widzów: „Ojczyźnie kwiat czerwony” — ognisko harcerskie; 13.30 — „Małe smutki” — film prod. polskiej; 13.45 — „Przemiany”; 14.20 — PKF; 14.30 — „Wielka gra” — teleturniej; 15.25 — „Architektura Tatr i Podhala” z cyklu: „Piórkami i węglami”; 15.50 — „Piosenka przypomni ci...” — program Kabaretu „Dymek z papierosa”; 16.45 — „Dom” — re portaż filmowy z cyklu: „Ludzie i zdarzenia”; 17 — Mistrzostwa Europy w boksie. Finały. Transmisja z Bukaresztu; 20 — Dobranoc i dziennik; 20.45 — Spotkanie z pisarzem. Z Alina i Czesławem Centkiewiczami rozmawia Aleksander Malchowski; 21.15 — „Piękna Hipolita” — fab. film włoski; 22.45 — Wiadomości sport. oraz sprawozd. filmowe z mistrzostw lekkoatletycznego w Krakowie, z meczu w podnoszeniu ciężarów Polska — Bułgaria w Opolu.

Telewizja zastrzega prawo zmian.